Nr. 131. Sobota, 11. Czerwca 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu (w)yjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy ksztuje w miejscu 5 centów, (poczt)ą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi: Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — (Rekl)amacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 84

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Edykt.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya reambulacyjna względem rozszerzenia stacyi kolei Lwowsko-czerniowiecko-jaskiej w gminach we Lwowie i Biłohorszczy, odbędzie się na dniu 28 czerwca b. r. o godzinie 10tej przed południem, na dworcu czerniowieckim we Lwowie.

Wykazy gruntów, które w tym celu zajęte być mają, plany sytuacyjne, wykazy dróg i wód, mających być przełożonemi lub regulowanemi, jakoteż wykazy właścicieli wywłaszczyć się mających gruntów, wyłożone zostają równocześnie w magistracie lwowskim i urzędzie gminnym w Biłohorszczy na 14 dni do publicznego przeglądania.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 do właściwej władzy politycznej lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione uwzględnione nie będą.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 9 czerwca 1887.

Dnia 28 maja 1887 roku, wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 61. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 13 maja 1887 r., o wprowadzeniu nowej sygnatury na znaczkach stemplowych dla gazet.

Nr. 62. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20 maja 1887 roku, o przydzieleniu gminy Sparbach do okręgu sądu powiatowego Waidhofen nad Tayą w Dolnej Austryi.

Nr. 63. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 24 maja 1887 r., o miarze do pauszalowania podatku od cukru bnrakowego w kampanii roku 1887/88, oraz o stopniu ubezpieczenia każdoczesnej opłaty uzupełniającej podatku od cukru burakowego.

Nr. 64. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 24 maja 1887 roku, o stopniu ubezpieczenia uiszczać się mających odszkodowań kosztów kontroli od fabryk cukru burakowego w kampanii roku 1887/88.

Nr. 65. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 24 maja 1887 r., którym wydane zostały postanowienia, co do narzędzi do obliczań w fabrykach dyfuzyjnych, na czas kampanii 1887/88 roku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 czerwca.

Pan Gladstone, wytrwały obrońca autonomii irlandzkiej, urządził w ubiegłym tygodniu olbrzymią manifestacyę w południowej Walii na rzecz autonomii wszystkich tych prowincyi, które do samorządu roszczą pretensye. Jeżeli stronnictwo liberalne w Anglii poczytuje środek ten za ostatni, to w samej rzeczy rozmiarami, jakie manifestacya przybrała, była ona imponującą. Nie mniej bowiem jak 40 tysięcy uczestników przybyło rozmaitemi pociągami kolejowemi do Swansea, ażeby ztąd udać się w okolicę do posiadłości p. Vivian, który podejmował gościnnie Gladstona i całą jego rodzinę. Do zgromadzonych przemawiał Gladstone, wyłuszczając konieczność rozwiązania kwestyi irlandzkiej, która paraliżuje czynności prawodawcze parlamentu, ale rozwiązania jej nie siłą, jak chce gabinet Salisburyego, lecz oddaniem sprawiedliwości plemieniu, które od dwiestu lat doznaje krzywdy, dla tego jedynie, że Anglicy zapatrują się na tę sprawę z partykularnego stanowiska kilku frakcyj. Oświadczał przytem sędziwy mąż stanu, że gotów jest do wszelkich ustępstw, do każdej zmiany projektu, byle stronnictwo konserwatywne uznało w zasadzie, że naród irlandzki nie jest gorszym od angielskiego, i samorząd w jego sprawach domowych i narodowych należy mu się w istocie. Zwracał nadto uwagę, że rządzenie siłą narazić może Anglię ponownie na wielkie straty, ponieważ w razie zawikłań, zmuszonąby była Anglia utrzymywać znowu w Irlandyi kilkadziesiąt tysięcy wojska, zamiast użyć tych sił tam, gdzieby były potrzebniejsze dla honoru i interesów państwa. Oprócz tej mowy, miał Gladstone drugą na uczcie, natarczywszą jeszcze i jaskrawszą, nazwał bowiem stosunek Irlandyi do Anglii hańbą gabinetów angielskich. Mowy te przyjęto w okolicy, której ludność żąda także rządu lokalnego, bardzo dobrze, nie tak jednak w prasie angielskiej, która widzi w nich tylko chęć wzmocnienia opozycyi irlandzkiej. Według torysów, agitacya ta w kraju i w Ameryce jednocześnie prowadzona, nie pozwoli właśnie rządowi na zastosowanie łagodnych środków w Irlandyi. Organa konserwatywne zapewniają, że teraz dopiero zastosuje gabinet w parlamencie wszelkie środki obostrzające, ażeby jak najprędzej doczekać się uchwalenia noweli karnej. Już czas, mówią deputowani konserwatywni, położyć kres intrygom opozycyi w parlamencie, przejść bezwzględnie do porządku dziennego nad wszystkiemi poprawkami, podnoszonemi przy dyskusyi szczegółowej. W nawoływaniu tem, wzywają przedewszystkiem ministrów, żeby nie pozwalali podkopywać powagi parlamentu, mocno już nadwerężonej skutkiem długich mów, które z deputowanymi obozu Gladstona ... a koż, gdyby szło tylko o uchwalenie samej ustawy, a nie o jej skutki, tudzież o kwestyę zgody lub rozdwojenia pomiędzy członkami stronnictwa liberalnego, którzy gabinet popierają a tymi, którym przewodniczy Gladstone, to możeby sprawa ta przyspieszoną została zgodnie z życzeniem torysów. Ale liberalni unioniści mają jeszcze pewne skrupuły i pewne nadzieje. Jakkolwiek bowiem chętnie popierają rząd, gdy idzie o utrzymanie unii, niechętnie jednak skłaniają się do ...nego zerwania z większością stronnictwa. Jedni i drudzy tymczasem zaręczają, że po ich stronie znajduje się opinia publiczna kraju, prawda wszakże zdaje się być po środku. W jednych bowiem okolicach, nie znajdują deputowani gladstonowscy poparcia w czasie przemówień, w innych zaś, przyjmuje ich ludność z zapałem. Jedno tylko jest faktem, że podczas, gdy walka stronnictw rozpala się w parlamencie i w kraju, gabinet ma w istocie niezmiernie trudne zadanie i musi bezwzględnie postąpić, ażeby zakończyć raz sprawę, która w dziejach parlamentarnych Anglii jest rzeczywiście niesłychaną.

Przygotowania na przyjęcie Najd. Cesarzewicza Rudolfa.

Komitet miejski, kierujący przygotowaniami przyjęcia we Lwowie Najdost. Cesarzewicza Rudolfa, odbył wczoraj wieczorem w wielkiej sali ratuszowej posiedzenie pod przewodnictwem p. prezydenta Mochnackiego. Na wstępie przedstawił przewodniczący zebrania delegata komitetu, zajmującego się urządzeniem w Tarnopolu wystawy etnograficznej, p. Fedorowicza, który przybył do Lwowa celem poczynienia odpowiednich starań, aby gmina lwowska odstąpiła od projektu urządzenia podczas pobytu Jego Ces. Wysokości dożynków i wesela huculskiego, wchodzących, jak wiadomo, w program t. z. jarmarku na Wysokim Zamku, albowiem, zdaniem komitetu tarnopolskiego, przedstawienie tych zwyczajów i obrzędów ludowych we Lwowie, osłabiłoby niezmiernie całość wystawy etnograficznej w Tarnopolu.

Po dłuższej dyskusyi, w której wzięli udział pp.: Świsterski, prof. Zacharyewicz, prof. Szuchiewicz, dyrektor Zima, J. E. hr. Russocki, inżynier Syroczyński, wreszcie delegat Fedorowicz, który zawiadomił, iż komitet tarnopolski zamierza odfotografować przedstawione typy ludowe i ofiarować wielkiego formatu fotografie Najd. Cesarzewiczowi, Komitet uchwalił prawie jednogłośnie zatrzymać w całości pierwotny program jarmarku.

---

18)

BŁĘDNE KOŁO

POWIEŚĆ

przez

HAJOTĘ.

VI.

(Ciąg dalszy.)

— Czy pan lubi kominek?—zapytaał. Dla mnie bo to jest dusza domu. Wróciwszy do Warszawy, najmniej ze sto mieszkań obeszłam, zanim jedno z kominkiem znalazłam. Nie umiem sobie po prostu wyobrazić długiego, zimowego wieczoru bez tego towarzysza. Jest to także zauralskie przyzwyczajenie.

Ta powtórna już dziś wzmianka o dawniejszem miejscu zamieszkania dała do zrozumienia Konradowi, że piękna panna nie weźmie mu za złe, jeżeli ten przedmiot podniesie.

— Przepraszam z góry za niedyskrecyę, ale co skłoniło panią do tak dalekiej podróży? zagadnął.

— Powiedziałam już panu w redakcyi. Byłam tam przez sześć lat nauczycielką.

— Sześć lat! — zawołał Konrad — mimowoli obejmując wzrokiem jej zaledwie z pączka rozwiniętą piękność. — Ależ pani byłaś chyba dzieckiem przed sześciu laty?

— Miałam dziewiętnasty rok — rzekła panna Paulina z rzadką w kobiecie chronologiczną brawurą. — Zachęcały mnie wyjątkowo świetne warunki w domu polskim, magnackim... Rodzice moi już nie żyli i... i... (zarumieniła się lekko) nic mnie w kraju nie zatrzymywało... Muszę pana objaśnić, że od najmłodszego wieku miałam w sobie namiętne pragnienie samodzielności... To też, chociaż mój byt materyalny był zapewniony, postanowiłam zdobyć sobie niezależność na własną rękę. Dzięki temu z mojej nauczycielskiej pensyi, którą nietkniętą przez te sześć lat na procencie u moich chlebodawców zostawiałam, mam kapitał dziesięciu tysięcy rubli i bardziej go cenię, niż w dwójnasób większy spadek po rodzicach.

— A opiekunowie pani nie sprzeciwiali się tak śmiałemu przedsięwzięciu?

— Nie pytałam ich o zdanie; Babka moja, z którą i wtedy mieszkałam, dowiedziała się o tem w sam dzień wyjazdu o tyle wcześnie iżby mnie mogła pożegnać nie spiesząc się, zaś mój drugi opiekun, brat cioteczny — tutaj znowu panna Paulina uśmiechnęła się zagadkowo — dostał odemnie telegram z drogi, a znał mnie na tyle, iż się o zawracanie mnie nie pokusił....

— I puściłaś się pani w tę podróż sama?

— Zupełnie sama.

— Bez trwogi? bez żalu? bez tęsknoty?

— Bez tych trzech rzeczy, które w dobrowolnych czynach uważam za absolutnie nic do rzeczy. Czego się lękać? czego żałować? i za czem tęsknić, jeżeli się robi coś, do czego nas żadne prawo, żadna konieczność, nie zmusza?

— Zadziwiasz mnie pani. Więc pojechałaś pani sobie ot tak, jak w sąsiedztwo?

— Prawie. Na jednej tylko stacyi, kiedy zobaczyłam na ziemi ułożone z czerwonych kamyków dwa napisy: po jednej stronie „Europa" po drugiej „Azya" zrobiło to na mnie dziwne wrażenie.... Ale to trwało krótko. Może godzinę, może i nie tyle. Zresztą, gdyby nie ten napis po którym przeleciał pociąg, nie byłabym się domyśliła, że jestem już w Azyi, tak samo jak tylko na wiarę geografii wiedziałam, że przejeżdżam Ural. Napróżno przez okno wagonu upatruje się szczytów; góry zostają na boku, jedzie się po tak nieznacznej pochyłości, że ani można zmiarkować, kiedy się staje na olbrzymich płaszczyznach Sybiru.

— I byłaś pani zadowoloną ze swego dobrowolnego wygnania? — badał dalej Konrad.

Oczy panny Pauliny błysnęły.

— Zadowoloną? — powtórzyła. — To za słaby wyraz. Mogłam była być szczęśliwą, ale nie mam talentu do szczęścia.... Przyjęto mnie jak córkę.... i córkę we mnie mieć chciano — dodała ciszej.

Jakieś niemiłe wspomnienie musiało się w niej obudzić. Umilkła i wpatrzyła się w ogień.

Konrad, aczkolwiek coraz bardziej zajęty i rozciekawiony, nie przerywał jej żadnem pytaniem. Skorzystał z zawieszenia rozmowy aby się rozejrzeć po otoczeniu tej dziwnej istoty.

Było ono do niej podobne. Chaotyczne trochę, nieokreślone a pełne kapryśnego wdzięku i nieco jaskrawej oryginalności. Ni to był salon, ni buduar ten pokój, za kokieteryjny na pierwszy, za mało miękki na drugi. — Wschód królował tu wyraźnie.

Pyszna skóra, białego niedźwiedzia, ze srebrnemi pazurami, bramowana pąsowo, leżała przed dużym, niskim szezlongiem, okrytym perską makatą. Kilka poduszek wzorzystych, rzuconych niedbale i niski, japoński stoliczek, obwiedziony galeryjką, dopełniały tej części umeblowania. Z boku, pod oknem, stało ukosem eleganckie biurko obciążone gracikami, a nad niem wspaniały orzeł azyatycki pelicola rozpościerał swe martwe skrzydła. Jakby dla przeciwieństwa z temi wspomnieniami śniegów i lodów, kilka dużych palm rozkładało swe zwrotnikowe wachlarze w porozstawianych bezładnie wazonach.

Tymczasem panna Paulina przypomniała sobie, że ma gościa, który nie po to tu przyszedł, aby wsłuchiwać się w sapanie drzemiącej chronicznie babci.

— Miałam dwie uczennice — jęła opowiadać w dalszym ciągu — dobre, pojętne dziewczynki. Otaczał mnie zbytek europejski, ozłocony azyatycką swobodą. Pan domu, bogacz milionowy, właściciel paru kopalń srebra, panował jak król na swoich posiadłościach. Żyło się

W dalszym toku posiedzenia przewodniczący sekcyi dekoracyjnej, prof. Zacharjewicz, zawiadomił, iż sekcya, bez względu na to, co postanowi dyrekcya kolei Karola Ludwika o udekorowaniu głównego dworca i należącego do kolei terytoryum, postanowiła zarządzić w swoim zakresie, co okaże się potrzebnem, aby przyjęcie Najdost. Gościa na terytoryum miejskiem, było jak najwspanialsze.

W końcu uczyniono wniosek, aby prezydent miasta zechciał udać się do JE. p. Namiestnika z prośbą, iżby program przyjęcia mógł być w jednym punkcie zmienionym. Mianowicie chodzi o to, aby Najdost. Cesarzewicz zwiedził strzelnicę [illegible] przy ulicy Kurkowej nie w [illegible] z dopiero w poniedziałek, ale [illegible] mieszczaństwo lwowskie chciałoby [illegible] Najdost. Gościa gremialnie [illegible] Wysokim Zamku, coby nie mogło nastąpić w razie utrzymania pierwotnego programu. P. prezydent przyrzekł uczynić zadość powyższemu życzeniu.

P. Prezydent miasta Lwowa wydał następującą odezwę:

Utrzymanie porządku i bezpieczeństwa podczas pobytu Jego Ces. Wysokości Najd. Arcyksięcia Następcy Tronu w mieście naszem, poruczył centralny komitet miejski honorowej straży obywatelskiej, dla której zorganizowania wybrał zarazem podkomitet z 10 członków złożony.

Straż obywatelska czynną będzie przez cały czas pobytu Najdostojniejszego Gościa we Lwowie, dzień i noc obok rezydencyi Następcy Tronu, a oprócz tego na przestrzeni wszystkich ulic i placów, któremi Jego ces. i król. Wysokość w rozmaitych porach przejeżdżać będzie.

Jakkolwiek zgłoszenia do straży obywatelskiej w ostatnich dniach dość znacznie postąpiły, to jednak z uwagi na znaczną rozległość miasta, oraz na ważność i trudność zadania, od którego sumiennego i dokładnego wypełnienia zawisł honor miasta i jego mieszkańców, widzę się spowodowanym udać się do P. T. Obywateli miasta wszelkich stanów i zawodów z usilną prośbą, by jak najliczniej do honorowej straży obywatelskiej przystąpić zechcieli.

Zgłoszenia do straży przyjmuje Prezydyum Magistratu codziennie w godzinach urzędowych do 25 czerwca b. r., tudzież komisaryaty wszystkich dzielnic miasta, przełożeństwo zboru izraelickiego i redakcye wszystkich dzienników.

Z Borszczowa donoszą nam, iż w skutek uchwały tamtejszego wydziału rady powiatowej, uda się ks. Leon Sapieha, właściciel Bilcza, jako reprezentant powiatu, na powitanie Najd. Cesarzewiczowstwa do Krakowa, a następnie do Lwowa. Na powitanie Najd. Cesarzewicza w Czortkowie dnia 7 lipca b. r. przybędą wszyscy członkowie borszczowskiej rady powiatowej, dalej z każdej gminy naczelnik i po dwóch radnych, wreszcie duchowieństwo obu obrządków i obywatele całego powiatu.

Z Trembowli donoszą nam, iż 6go b. m. zawiązał się tamże komitet powiatowy, celem przygotowania przyjęcia Najdost. Cesarzewicza. Na posiedzeniu komitetu uchwalono, aby ludność powiatu trembowelskiego ustawiła się grupami wzdłuż gościńca rządowego, którym Najdost. Cesarzewicz przejeżdżać będzie, w ten sposób, aby grupy te wraz z procesyami stanowiły jeden nieprzerwany łańcuch. U wstępu w granice powiatu powita Najd. Gościa starosta powiatowy i prezes Rady powiatowej, poczem prowadząc orszak aż do mostu obok Trembowli na rzece Gniezno, złożą władze powiatowe i gmina Trembowli u bramy try umfalnej, na ten cel wzniesionej, hołd Najd. Następcy Tronu. Grono dziewcząt w strojach rusińskich wręczy Najd. Gościowi bukiet kwiatów. Obok budujących się koszar kawaleryi w samem mieście wybudowaną zostanie druga brama tryumfalna i pawilon oficerski, który Najd. Gość celem obejrzenia koszar zwiedzić raczy. W tym czasie, zanim Najd. Gość opuści koszary, zajadą przed pawilon ukryte przedtem pojazdy JE. hr. Siemieńskiego-Lewickiego z Chorostkowa, któremi Nadost. Gość uda się w dalszą podróż gościńcem rządowym.

Sprawy krajowe.

(Konferencya krajowa nauczycieli).

W myśl §. 46 ustawy państwowej z d. 2 maja 1883 nr. 53 dz. u. p. odbędzie się dnia 24, 25 i 26 sierpnia b. r. we Lwowie konferencya krajowa nauczycieli pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół ludowych, p. Bolesława Baranowskiego.

W konferencyi tej wezmą udział: a) dyrektorowie wszystkich c. k. seminaryów nauczycielskich męskich i żeńskich, b) c. k. inspektorowie okręgowi, c) dyrektorowie szkół wydziałowych męskich i żeńskich, d) delegaci, wybrani przez konferencye okręgowe z grona nauczycieli szkół ludowych. Po dwóch delegatów wybiorą konferencye okręgowe następujących okręgów szkolnych:

1) Lwów miejski, 2) Kraków miejski, 3) Wadowice, 4) Kraków zamiejski, 5) Rzeszów, 6) Jasło, 7) Sanok, 8) Przemyśl, 9) Jaworów, 10) Jarosław, 11) Stryj, 12) Kałusz, 13) Stanisławów, 14) Kołomyja, 15) Śniatyn, 16) Sokal, 17) Żółkiew, 18) Lwów zamiejski, 19) Rohatyn, 20) Złoczów, 21) Tarnopol, 22) Trembowla.

Po jednym delegacie wybiorą konferencye okręgowe następujących okręgów szkolnych: 1) Bochnia, 2) Tarnów, 3) Pilzno, 4) Mielec, 5) Kolbuszowa, 6) Myślenice, 7) Nowy Sącz, 8) Gorlice, 9) Sambor, 10) Drohobycz, 11) Nadwórna, 12) Gródek, 13) Brzeżany, 14) Czortków, 15) Zaleszczyki.

Konferencya ta rozpocznie się dnia 24 sierpnia b. r. nabożeństwem, które odbędzie się o godzinie 9 przed południem w katedrze obrządku łacińskiego. tudzież w cerkwi Wniebowzięcia Najświętszej Panny Maryi.

Po nabożeństwie udadzą się wszyscy członkowie konferencyi krajowej do ratusza miejskiego, gdzie w sali radnej odbywać się będą posiedzenia plenarne co dzień od godziny 9 do 12 przed południem i od godz. 4 do 6 po południu.

Po zagajeniu konferencyi przez przewodniczącego, nastąpi sprawdzenie, czy wszyscy z powołanych na konferencyę są obecni.

Członkowie, wybrani przez nauczycieli, złożą do rąk przewodniczącego mandaty, podpisane przez c. k. inspektora okręgowego szkolnego.

Kto z członków przybędzie później, winien zgłosić się do przewodniczącego i usprawiedliwić spóźnienie, kto zaś z powołanych nie będzie mógł wziąć udziału w konferencyi, winien przedłożyć Radzie szkolnej krajowej piśmienne usprawiedliwienie.

Potem nastąpi wybór sekretarzy i nowego wydziału wykonawczego poczem przewodniczący odczyta sprawy, które mają być przedmiotem obrad.

Tok obrad konferencyi określony jest regulaminem, wydanym przez radę szk. krajową dnia 20 marca 1874 licz. 2170 (dz. r. kr. nr. 30 cz. XX).

Członkowie konferencyi, chcący przedstawić wnioski samoistne, mają takowe sformułować i uzasadnić należycie i najpóźniej do 15 sierpnia b. r. przesłać na ręce przewodniczącego konferencyi kraj., c. k. kraj. inspektora szkół, p. Bolesława Baranowskiego, który wnioski te przekaże Wydziałowi wykonawczemu do rozpatrzenia, celem przekazania ich właściwej sekcyi.

Przewodniczący oznaczy ilość sekcyj według ilości i jakości wniosków, Wydziałowi wykonawczemu nadesłanych, i zarządzi na pierwszem posiedzeniu konferencyi wybór odnośnych sekcyj. Miejsce, w którem sekcye mają obradować, tudzież porządek dzienny następnego posiedzenia oznaczy przewodniczący.

Sprawy, wyznaczone przez c. k. Radę szkolną krajową za przedmiot obrad, mają pierwszeństwo przed innemi wnioskami.

Sprawy te są następujące:

I. Sprawozdanie wydziału wykonawczego z jego czynności.

II. Sprawozdanie o stanie krajowego funduszu emerytaln. nauczycieli szkół ludowych.

III. Czy i jakie zarządzenia dalsze są pożądane dla skutecznego wprowadzenia w życie programu nauki dopełniającej, w myśl ustawy krajowej z d. 2 lutego 1885 (dz. u. kr. nr. 28)?

IV. W jaki sposób możnaby praktycznie uregulować stosunek szkoły filialnej do szkoły etatowej, do której szkoła filialna jest przyłączona w myśl art. 7 kraj. ustawy szkol. z d. 2 maja 1873 (dz. u. kr. nr. 250) i w myśl art. 6 kraj. ustawy z d. 2 lutego 1885 (dz. u. kr. nr. 29)?

V. Ustawa szkolna krajowa normuje sześcioletnią obowiązkową naukę w szkole ludowej. W szkołach naszych jednak, mianowicie jednoklasowych, młodzież najwyższych trzech lat nader nielicznie do szkoły uczęszcza, należy więc zbadać: a) jakie są powody tej niedostatecznej frekwencyi w oddziale średnim wyższym (3, 4, 5, 6 roku nauki), b) jak najskuteczniej złemu zaradzić można?

VI. Czy wynik obrad konferencyj okręgowych w sprawie ścisłego określenia programu dla nauki realiów w myśl rozporządzenia pana Ministra wyznań i ośw. z d. 10 listopada 1884 do l. 20691 ex 1883 w przeprowadzeniu praktycznem w szkołach poszczególnych okręgów, okazał się skutecznym; tudzież czy równowaga między nauką realiów a nauką języka wykładowego utrzymuje się należycie w duchu wskazówek, zawartych w rozporządzeniu ministeryalnem z d. 5 kwietnia 1878 do l. 5311 (okólnik c. k. Rady szk. kraj. z d. 28 kwietnia 1878 do l. 3504)?

VII. Czy byłaby pożądaną zmiana modły klasyfikacyjnej, ustanowionej reskryptem c. k. Rady szkolnej kraj. z d. 10 czerwca 1868 do l. 476 z uwzględnieniem §§. 71—75, regulaminu, w kierunku a) stopnia ogólnego czyli postępu, b) cenzur z poszczególnych przedmiotów c) ugrupowania przedmiotów i zaliczenia niektórych do przedmiotów głównych?

Collegium Novum

(Nowy gmach Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie).

(*h*) We wtorek już, d. 14 b. m., odbędzie się doniosły akt w historyi prastarego Uniwersytetu Jagiellońskiego, tojest poświęcenie nowego wspaniałego gmachu, nazwanego Collegium Novum. W chwili obecnej, ma to poświęcenie dla nas wielkie znaczenie, bo budynek ten nowy, to nowa twierdza duchowa narodu. Monarcha nasz Najmiłościwszy, któremu tyle naród nasz zawdzięcza, dla którego tyle serc polskich żywo bije, już w r. 1861 ochronił starą Jagiellońską szkołę od upadku i przywrócił język polski jako wykładowy i urzędowy dla ogromnej większości przedmiotów, bo zupełne przywrócenie odrazu było niemożliwem.

I zaraz potem budzi się życie i praca. Młodzi profesorowie z zapałem rzucają się do pracy jawnej, do pracy na polu, na którem znaczyć możemy i rachować się z naszą potrzebą. Twierdza potężnieje, z całej Polski znów zbiegają się tu jej synowie, by czerpać naukę na pożytek własny i ojczyzny. Lat 17 ostatnich to jakby epoka nowego odrodzenia jagiellońskiej *Almae Matris*, epoka odrodzenia twierdzy, więc i narodu, który bezpośrednio już i przez swoich reprezentantów dowiódł odrodzenia. I tak pomyślny stan dzisiaj tej szkoły, jak w czasie rozkwitu w wieku XV. Przytoczyć należy ciekawy szczegół. Gdy w letniem półroczu r. 1854 liczba uczniów dochodziła 175, obecnie nie przeszła ona 1000. Takiej liczby słuchaczy, tylu profesorów i tylu katedr nie miała ta szkoła w chwili najpomyślniejszej w wieku XV.

I to pociecha i radość wielka dla nas, że taką szkołę mamy dzisiaj. Jedna rzecz jeszcze arcyważna. Szkoła ta ma dziś profesorów prawie wyłącznie Polaków i ci pokolenia nowe wychowują. Jak pracują, nie trzeba dowodzić, bo pamiętają o tem, że tu jedynie wolno kształcić młodzież w duchu i języku ojczystym. Dobrze się też stało, że dziś rektorem tego Uniwersytetu Stanisław hr. Tarnowski; dobrze, że imię to związane będzie na wieki z imionami niemniej zdolnych i dzielnych profesorów ze wszystkich warstw naszego społeczeństwa; że około tej twierdzy gromadzi się naród cały i wszyscy jego dobrzy synowie troszczą się o tę najwyższą naszą szkołę.

---

szeroko. Był to bardzo rozumny i zacny człowiek.

— Czy wdowiec? - zagadnął Konrad i wnet pożałował swego pytania. Wydało mu się niestosownem. Ale panna Pelwiczówna przyjęła ja bardzo spokojnie.

— Nie; ale miał drugą żonę. Z pierwszego małżeństwa pozostał mu tylko jeden syn.

Faktem jest, że gdy się chcemy czegoś dopatrzeć, to się z pewnością dopatrzymy. Może w skutek tego Konradowi wydało się, że przy wzmiance o tym synu usta panny Pelwiczówny drgnęły i oczy przesłoniły się mgłą smutku. W jednej chwili fantazya jego wysnuła z tego wątka całą romantyczną historyę, dość zresztą pospolitą i wysiłku twórczości nie potrzebującą: Młody syn domu... młoda nauczycielka... miłość... opór rodziców... dramatyczne zerwanie... jedno więcej złamane, rozgoryczone serce na tym świecie, — nie dwa o! nie — bo panicze magnaci pocieszają się dość szybko po takich przejściach. Ale ona?... Spojrzał ze współczuciem na niedomyślającą się jego elegijnych przypuszczeń dziewczynę.

Drugie drzwi w głębi otworzyły się i ta sama niemłoda kobieta weszła, prosząc na herbatę. Panna Pelwiczówna stanęła przed sapiącym fotelem.

— Babciu! — odezwała się dobitnie.

Gderliwy głos dał się słyszeć:

— Co takiego?

— Herbata, babciu!

— Herbata?... pierwszy raz słyszę... O tej porze?... Już dawno powinno być po herbacie.

Panna Paulina ruszyła nieznacznie ramionami.

— Ale dziś nie jest proszę babci.

Podała jej ramię, na którem czarna postać powstawszy zwolna, oparła się mrucząc coś do siebie. — Wiek, zemściwszy się na jej umyśle, uszanował przynajmniej kształty wyniosłe, pełne, majestatyczne. Gdy szła przez ten przyćmiony, niezwyczajny pokój, z głową trochę na bok przechyloną, połyskując czarnemi okularami, prowadzona z chłodną troskliwością przez swą piękną wnuczkę, idącemu za niemi Konradowi zdawało się, iż wprowadzono go nagle pomiędzy Dickensowskich bohaterów.

Wrażenie to wzmogło się, gdy po zajęciu miejsc w jadalnym pokoju staruszka, wpatrzywszy się w niego przez swe czarne wielkie okulary, świecące w twarzy bladej, jednej z tych, co każą żałować, że się ich właścicielek nie znało przed czterdziestu laty, uśmiechnęła się bardzo przyjacielsko i zapytała:

— A czemuż to, Surowieńku, tak dawno u nas nie byłeś?

Teraz Konrad osłupiał już zupełnie i panna Paulina nawet zmieszała się trochę.

Pospieszyła jednak z wyjaśnieniem.

— Babka moja — rzekła — ma bardzo słabą pamięć do rysów. W pierwszej chwili wzięła pana za mego ciotecznego brata.... Ale zaraz pewno spostrzeże swoją pomyłkę.

Istotnie zdumiewająca babcia z coraz większem powątpiewaniem przyglądała się Konradowi, wreszcie pochyliła się ku wnuczce.

— Pawełko! — rzekła w rodzaju dyskretnego „na stronie". — Kto to taki?

— Pan Konrad Wierycz, babciu — głośno i spokojnie odpowiedziała zagadnięta.

— Pierwszy raz słyszę.... Dlaczego go nie przedstawiłaś?

Panna Paulina spojrzała na młodego człowieka swemi ślicznemi, szafirowemi oczyma, jak gdyby prosząc go o względność dla swej dziwacznej antecesorki. — Konrad zrozumiał; wstał i skłonił się z wielką powagą, przyczem nazwisko jego po raz już niewiadomo który obiło mu się o uszy.

Babcia oddała mu bardzo uprzejmy i dystyngowany ukłon, prosząc go, aby usiadł, i dodając coś o roztargnieniu swojej wnuczki.

Konrad potrzebował przygryźć ust, żeby się nie roześmiać.

Jeden przecież szczegół w tym epizodzie uderzył go i drażnił jego ciekawość. Napróżno zapił go kilkoma łyżeczkami herbaty i zagryzł tartinką. Wreszcie zdecydował się:

— Przepraszam panią. Za kogo wzięła mnie szanowna babka pani?

— Za mego brata ciotecznego.

— A.. zdawało mi się, że... wymówiła jakieś imię?

Panna Paulina uśmiechnęła się.

— Moja babka — rzekła tym tonem wyjaśniającym, jaki przybierała, ilekroć mówiła o zajmującej staruszce, me jedno dziwactwo. (Tylko jedno — pomyślał Konrad). — Z epoki zwrotu od francuszczyzny do ojczystego języka, w której się chowała, wyniosła namiętność do spolszczania gwałtem wszystkich cudzoziemsko brzmiących wyrazów. Dochodziło to, że już tak powiem, do absurdum. Gdy na wyraźne żądanie dziadka jedna z jej córek nosiła imię Seweryny, czy zgadłby pan, jak ją po swojemu nazywała?

— Nie błyszczałem nigdy domyślnością. Jakże zatem, jeżeli wolno wiedzieć?

— Surowizną!

Konrad nie mógł wstrzymać się od śmiechu.

— Ależ to niezrównane! Teraz kombinuję, że kuzynowi pani na imię Seweryn?

Panna Paulina skinęła głową i śmieli się oboje.

Babcia tymczasem maczała sucharek w dużej filiżance. Uwagę jej zdawało się całkowicie pochłaniać szapoklak Konrada, leżący obok niego na obrusie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na otwarcie Collegium przybywają tu znani już czytelnikom dostojnicy w poniedziałek wieczorem Dziś więc przed aktem poświęcenia właściwa pora, by gmachowi, tyle dla nas znaczącemu, poświęcić słów parę i dać jego opis.

Collegium stanęło na gruntach, na których niegdyć wznosiła się tak zwana *Bursa philosophorum et Jerusalem.* Spłonęły one w r. 1842. Oprócz tych gruntów zajęto pod budowę grunta przyległych realności. Plany na gmach wypracował architekt i c. k. radca budownictwa ś. p. Feliks Księżarski. Ale od r. 1872 rzecz szła nieustannie w odwłokę, dopiero postanowieniem Najwyższem z dn. 1 stycznia 1881 r. zatwierdzono budowę. Kiedy przystąpiono do budowy, przekonano się, że gmach będzie za szczupłym w obec faktycznego rozwoju Uniwersytetu.

Senat akademicki z tego powodu rozwinął usilne starania, aby Wysoki c. k. Rząd dozwolił na rozszerzenie planu, czyli powiększenie budynku. Senat doznał poparcia ze strony JE. Ministra skarbu, dr. Dunajewskiego, który znał doskonale potrzeby Uniwersytetu, bo właśnie był rektorem, kiedy go Naj. Pan powołał do Rady Korony. Wspaniałomyślny Monarcha postanowieniem z dn. 27. kwietnia 1862 r., zezwolił na zakupno dwóch sąsiednich realności i wykonanie nowego gmachu według planów, ponownie przerobionych przez p. Księżarskiego, a zastosowanych do programu, przedłożonego przez senat Akademicki. W rok potem odbyło się uroczyste położenia kamienia węgielnego.

Gmach dźwigał się powoli, a oglądano z ciekawością i niepospolitem zajęciem postęp budowy. Aż nareszcie ukończono go i przybył miastu gmach wspaniały dla prastarej szkoły. Trudności wszelkie zwalczono skutecznie. I dziś z dumą się patrzy na gmach, który tak harmonijnie wiąże się z 500-letnią historyą Jagiellońskiej wszechnicy i tak świetnym jest dla polskiej nauki przybytkiem.

Gmach tworzy czworobok zamknięty z silnie występującemi ryzalitami a dotyka z dwu stron do ulicy Jagiellońskiej i Gołębiej, z dwóch zaś do plantacyj miejskich. Okna od strony plantacyj, mianowicie od strony zachodniej, otwierają wspaniały widok na Zamek Wawelski i Mogiłę Kościuszki.

Gmach ma styl gotycki ze szkarpami i murami szczytowemi, zakończonemi smukłemi iglicami z kamienia pińczowskiego; wykonany zaś jest w cegle bez wyprawy. Cokół po okna parterowe, jak wszelkie gzymsy międzypiątrowe, gzyms główny, nakrycia szkarp i murów szczytowych oraz obramienia okien i bram wchodowych wykonane są częścią z piaskowca z Dobczyc i Straconki, częścią zaś z kamienia pińczowskiego i częstochowskiego. Stromy dach szczytowy pokryty łupkiem reńskim i angielskim w dwóch kolorach w deseń.

Front budynku nad wejściem głównem pokryty jest harmonijnie polichromowanemi tarczami. Ułożenie tarcz i obmyślenie ich związku z dziejami uniwersytetu powierzone było osobnej komisyi, która się znakomicie wywiązała z zadania Najpierw więc w murze szczytowym głównego ryzalitu znajduje sią herb Uniwersytetu Jagiellońskiego, używany na pieczęciach od pierwszych lat XV w., a wyobrażający św. Stanisława, biskupa i męczennika, trzymającego tarczę z orłem polskim. Na facyacie głównego ryzalitu ponad oknami auli umieszczono w środku herb monarchii, w otoczeniu herbów czterech założycieli: króla Kazimierza W., Urbana V. papieża, królowej Jadwigi i Władysława Jagiełły.

Na facyacie również głównego ryzalitu jest 5 tarcz małych nad oknami wśród ornamentów węgarów i tu są herby zasłużonych około Uniwersytetu, jak Piotra Wysza, biskupa krakowskiego (Bróg), Mikołaja Kurowskiego w r. 1400, biskupa kujawskiego, potem arcybiskupa gnieźnieńskiego (Szreniawa), Jana z Tęczyna kasztelana krakowskiego (Topór), Klemensa w Moskorzewa podkanclerzego (Pilawa), wreszcie dla dopełnienia piątej tarczy w tym szeregu dodano herb Elżbiety Pileckiej (Leliwa), trzeciej żony Władysława Jagiełły.

Na drobniutkich tarczach herbowych, tworzących ornament ryzalitów bocznych, pomieszczono herby dobrodziejów Uniwersytetu z późniejszej epoki. Są tu herby Kazimierza Jagiellończyka, Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, Zygmunta III, Władysława IV, Jana Kazimierza, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Jana Sobieskiego i Poniatowskiego.

Dwa berła skrzyżowane, wreszcie godło sygnetu rektorskiego, jakiego Uniwersytet używa, tworzą ozdobę tarcz, należących do ornamentacyi tylnej bramy wchodowej, oraz odrzwiów auli.

Wejście do Uniwersytetu przedstawia się pięknie. Z terasu przed gmachem, po kilku stopniach w całej szerokości środkowego ryzalitu, od strony plantacyj, wchodzi się 7 ostrołukowemi otworami, zaopatrzonemi w ozdobne kraty z kutego żelaza, do podsieni, ztąd zaś do głównego przedsionka o pięknych sklepieniach gwiaździstych żebrowanych, wspartych na kolumnach granitowych.

Ztąd już widok uderzający na klatkę schodową i na wnętrze gmachu, prawdziwie artystyczne. Po za przedsionkiem jest wspaniała klatka schodowa. Schody dwuramienne, a zbudowane tak, że zdają się czteroramiennemi.

Stopnie granitowe, balustrada z kamienia częstochowskiego, bogato rzeźbiona, z przezroczami gotyckiemi; sklepienia podestów kryształowe, na smukłych kolumnach granitowych. Całość sprawia prawdziwe wrażenie i pomysłem i wykonaniem. Godny to przybytek nauki.

Klatka schodowa oświetlona doskonale z dwóch dziedzińców, wewnątrz budynku się znajdujących, na około których biegnie we wszystkich piętrach obszerny korytarz, zasklepiony również sklepieniami kryształowemi, na wzór sklepień w podsieniach biblioteki Jagiellońskiej.

Drzwi z korytarzy do pojedynczych sal prowadzące, mają oprawy kamienne, o bogatych profilach gotyckich.

Parter mieści w jednej połowie od plantacyj 6 sal na zbiory gabinetu archeologicznego i 5 sal na zbiory historyi sztuki; w drugiej połowie od ulicy Gołębiej archiwum Senatu Akademickiego, cztery sale wykładowe, kancelaryę dziekana Wydziału lekarskiego i salę egzaminacyjną tegoż Wydziału, wreszcie lożę portyera i mieszkanie pedela.

Na I piętrze aula przez 2 piętra ponad głównym przedsionkiem. Tu się odbędzie we wtorek uroczystość otwarcia. Na I piętrze znajduje się dalej sala posiedzeń Senatu, kancelarye rektora, sekretarza i kwestora, gabinet i sala wykładowa dla przyrodników, lokale dla seminaryów: filologicznego, germanistycznego, slawistycznego i dla seminaryów prawniczych, wreszcie 6 sal wykładowych.

Na II piętrze są kancelarye dziekanów, sale posiedzeń i sale egzaminacyjne z trzech wydziałów: teologicznego, prawniczego, i filozoficznego, *conclave* dla wszystkich profesorów, lokal seminaryum historycznego, dwie sale wykładowe, z których jedna amfiteatralnie urządzona. Tu też znajduje się mieszkanie zasłużonego sekretarza Uniwersytetu, prof. dra Cyfrowicza.

Opis ten szczegółowy nie może dać wyobrażenia o całości. Czem ona jest moralnie, powiedziałem wyżej, ale i materyalnie znaczy ona wiele, wszystkie omal bowiem roboty około monumentalnego gmachu wykonały siły krajowe, ręce polskich robotników. I to też chluba wielka. Plany wykonał śp. Feliks Księżarski, zmarły d. 8go kwietnia r. 1884. Roboty murarskie, ciesielskie i malarskie objął inżynier cywilny i architekt ś. p. Antoni Turczkiewicz, zmarły w r. 1886. Roboty kamieniarskie wykonali pp Edward Stehlik, bracia Trembeccy i Adolf Hochstim z Krakowa, oświetlenie zakład gazowy miejski krakowski pod zarządem p. Mieczysława Dąbrowskiego, roboty pokostnicze i szklarskie Eliasz Kepler i Łazarz Metzner z Krakowa. Głównymi dostawcami robót stolarskich są: Roman Chmurski, Stowarzyszenie zjednoczonych stolarzy, Stowarzyszenie robotników stolarskich „Nadzieja,“ tapicerzy Stanisław Bigoszewski, Franciszek Nowicki i Wincenty Graff z Krakowa, oraz bracia Wczelałowie ze Lwowa. Dzwonki elektryczne zaprowadzał znany p. Emil Proyer.

SPRAWY MONARCHII

Zgromadzenie staroczeskie w Pradze. — Rocznica koronacyi Najj. Pana na króla Węgier.)

Staroczeskie stronnictwo poczyna występować coraz energiczniej przeciw młodoczeskim secesyonistom. D. 8 bm. wieczorem odbyło się w Pradze liczne zgromadzenie wyborców, w którem wzięło udział wielu członków czeskiego klubu parlamentarnego. Zebranie zagajał dr. Rieger, biorąc w obronę działalność klubu, w obec napaści Młodoczechów. Następnie dep. dr. Kaizl omawiał przedłożenia ugodowe, a dep. Hajek rozporządzenia językowe, poczem zabrał głos dep. Zucker, krytykując wśród przeciągłych oklasków surowo postępowanie młodoczeskich posłów i zwracając się przeciw wnioskom dep. Gregera i Kaunitza w sprawie zakazu uroczystości „Sokoła“, oraz egzaminów państwowych na uniwersytecie czeskim. Mowca powiedział, iż co do drugiej sprawy to klub czeski już dawniej zainicyował odpowiedną akcyę, która ma widoki jak najlepszego powodzenia. Następnie przemawiał jeszcze raz dr. Rieger. Wyjaśniał on stanowisko klubu czeskiego w obec szlachty konserwatywnej i frakcyi klerykalnej, przyczem zaznaczył, iż związek z tą szlachtą oddał wielkie usługi narodowi czeskiemu. Szlachtę historyczną, której należy zawdzięczać najznakomitsze zdobycze cywilizacyjne ostatnich stuleci należało pozyskać bezwzględnie dla wspólnej pracy narodowej. Mowca podniósł następnie niespożyte zasługi zmarłego hr. Henryka Clam-Martinitz i zgromił surowo wycieczki, jakich dopuszczały się *Nar. Listy* przeciw temu mężowi stanu. Zarówno jak związek ze szlachtą historyczną, pożądaną jest przyjaźń z klerykalnymi. Ażaliż ma kto prawo wydzierać narodowi czeskiemu wiarę pozytywną i czy właśnie kler czeski nie jest wzorem patryotyzmu narodowego? Dr. Rieger zakończył oświadczeniem, iż należy liczyć się z danemi stosunkami, a nie gonić za tem co jest niemożliwem i niedoścignionem. Zgromadzenie uchwaliło następnie jednogłośnie wotum zaufania dla klubu czeskiego.

— Z okazyi przedwczorajszej rocznicy koronowania Najj Pana na króla Węgier, wszystkie dzienniki peszteńskie rozpisują się obszernie nad dziejami rozwoju wewnętrznego Węgier w ostatnich 20 latach, podnosząc, iż z aktem koronacyi zakończył się długoletni spór polityczny z Austryą i został wprowadzony rzeczywisty dualizm, który pozwolił ukonstytuować się Węgrom prawnie i uroczyście jako odrębne państwo.

P. Lloyd, zastanawiając się nad tem, podnosi z szczególnem uznaniem bezprzykładny postęp, jaki uczyniono na polu wewnętrznego skonsolidowania się, i w ustaleniu stosunków do Austryi i Europy, co należy zawdzięczać nieznużonej pracy niepospolitych ówczesnych mężów stanu, a szczególnie trwałej zgodzie między Koroną i narodem.

Wypadki w Bułgaryi.

Telegrafują z Konstantynopola: Ambasador turecki z Berlina doniósł, że ks. Bismark oświadczył mu: Porozumienie między mocarstwami w sprawie bułgarskiej łatwo nastąpi, jeżeli tylko poprzednio Turcya porozumie się z Rossyą. Porta odniosła się ponownie do ambasadora rossyjskiego, Nelidowa, z żądaniem wskazania kandydatów na tron bułgarski, dodając, że jeżeli to nastąpi, to kwestye zmiany regencyi i rządu nie będą tworzyć trudności. Ze strony rossyjskiej niema jednak dotąd odpowiedzi, więc sprawa stoi na tym samym, co dotąd punkcie, to jest, iż według oświadczeń p. Nelidowa przedewszystkiem musi ustąpić regencya. Porta poleciła swym przedstawicielom u mocarstw poczynić wszelkie możliwe kroki, aby do jakiegoś porozumienia doprowadzić, gdyż dłużej wielkich kosztów utrzymania wojska na granicach Turcya ponosić nie będzie w stanie. Ten wzgląd finansowy jest głównym motywem obecnej polityki Porty.

Według relacyj otrzymanych przez dzienniki wiedeńskie, agenci bułgarscy mieli zapewnić, że członkowie regencyi podczas ostatniej swej podróży po kraju przekonali się, że popularność księcia Aleksandra Battenberga wzmaga się, a życzenie jego powrotu poczyna przenikać coraz szersze koła ludności, zniecierpliwionej długiem prowizoryum. Regenci nie chcą wprawdzie nic przedsiębrać w tym kierunku, lecz zarazem nie łudzą się, iż opór mógłby stać się dla nich niebezpiecznym.

Z Petersburga.

(W sprawie opłat paszportowych i ukazu o nabywaniu ziemi przez cudzoziemców).

W sprawie opłat paszportowych i ukazu, wydanego przeciw nabywaniu ziemi przez cudzoziemców, donoszą z Petersburga do *Pol. Corr.*:

Rada stanu, której sesya ma niebawem się zakończyć, załatwiła wniosek o podatki paszportowe, który przez kilka miesięcy w najwyższym stopniu zajmował publiczną opinię. Dotykał on bowiem wielu rodzin, które z różnych powodów zmuszone są do częstych podróży za granicę. Wniosek rządowy projektował podatek od paszportów w wysokości 30 rubli miesięcznie, czyli 860 rs. rocznie a paszport tak drogi nie miał obejmować całej rodziny, lecz ta opłata miała się liczyć od każdej osoby. Projekt, potępiony przez dziennikarstwo, odrzucony został znaczną większością w radzie stanu, a natomiast uchwalono podwyższenie opłaty paszportowej na pół roku z 5 na 10 rs., które mają wpływać na fundusz inwalidów.

Jak przewidywać było łatwo, zakaz nabywania nieruchomości w pogranicznych guberniach przez obcych poddanych dać musi powód do wszelkiego rodzaju sporów i procesów. Wielu właścicieli zagranicznych skontraktowało zakupno ziemi, nie mając jeszcze przyznanego prawa własności, i wycofuje teraz zadatki. Wszelako przedstawia to nieraz wielkie trudności, gdyż zadatków w wielu wypadkach odebrać niepodobna. Ztąd wyniknie mnóstwo procesów. Oczekują tu z niezmiernem zaciekawieniem, w jaki sposób trybunały, a zwłaszcza senat interpretować będzie nowy ukaz. Wszelako na to orzeczenie długo będzie trzeba czekać.

Z dobrego źródła zapewniano mnie, że do niemieckiej ambasady w Petersburgu nadeszły jeszcze przed ogłoszeniem rzeczonego ukazu liczne skargi niemieckich poddanych, którzy złożywszy *a conto*, przez szereg lat doznawali zwłoki lub odmowy ze strony władz w przyznaniu prawa własnosci.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły konwentowi OO. Bernardynów w Sokalu, na restauracyę kościoła, zapomogi w kwocie 300 zł.

— **Upominek dla Najd. Cesarzewiczowej.** Z Wiednia piszą do *Czasu*: Bardzo zajmujący szczegół, odnoszący się do podróży Najd. Arcyksiążęcej Pary do Galicyi, mieliśmy sposobność oglądać w atelier artysty malarza T. Rybkowskiego, przy Belvederstrasse. Części do wachlarza, który ma być w Krakowie ofiarowany Najd. Arcyksiężnej Stefanii, zostały wykonane w szkole robót kobiecych w Krakowie, podobno przez pannę M. Żarską. Są to pióra roboty koronkowej ze złota i jedwabiów kolorowych, na wzór starych koronek XVI wieku. Wykonanie jest nadzwyczaj staranne i gustowne. Części te przysłano p. Rybkowskiemu w celu obmyślenia stosownej, artystycznej oprawy. Oprawa ta stylowa, pomysłu Rybkowskiego, której kolorowy rysunek widzieliśmy, będzie z ciemnego szyldkretu ze złotą inkrustacyą. W ornamencie tej inkrustacyi znajduje się po jednej stronie para tańcząca w strojach krakowskich, w lekkim, swobodnym układzie; po drugiej stronie herb miasta Krakowa i rok ofiarowania. Umieszczoną jest również cyfra Najd. Arcyksiężny. Oprawa jest misternie przystosowaną do charakteru roboty wachlarza, z dodaniem cechy narodowej, czem się zawsze pomysły Rybkowskiego odznaczają. Robota piór wachlarza jest tak znamienitą, że zasługuje na tak świetną oprawę. Będzie to dar niepośledniej wartości.

— **Dr. Józef Majer,** prezes Akademii Umiejętności, bawiący od niedzieli w Warszawie, był obecnym na posiedzeniu tamtejszego Towarzystwa lekarskiego, które też następnie podejmowało go ucztą składkową w Resursie kupieckiej. Toasta wnosili dr.: Gepner, Szokalski, Natanson, Baranowski, Trzciński i wielu innych. Szanowny prezes zwiedzał wystawę hygieniczną, gdzie przyjmował udział w ekspertyzie sekcyi fizyko-chemicznej, a następnie fotografował się w zakładzie Leonarda. Dr. Majer obecnym będzie także na miesięcznem posiedzeniu Towarzystwa ogrodniczego. Oprócz prezesa Akademii, bawi obecnie w Warszawie inny gość krakowski, dr. Grabowski.

† **Zenon Przytyka Pogłodowski,** były doradca prawny banku austro-węgierskiego obywatel honorowy miasta Stanisławowa i właściciel dóbr, umarł wczoraj w Sudkowicach, w 74 roku życia. Zmarły, który rozpoczął zawód sędziowski w Tarnowie, później jako długoletni doradca pierwszej instytucyi finansowej monarchii, mieszkał w Wiedniu; w szerokich kołach stolicy i kraju ceniono wysoko jego nieskazitelną prawość charaktern, znamienite zdolności prawnicze, i miłe oraz ujmujące zalety towarzyskie. Opuściwszy zaszczytuie swoje stanowisko osiadł stale we Lwowie, a następnie dotknięty ciężką chorobą przeniósł się na wieś gdzie synowie i synowa otaczali go najtroskliwszemi staraniami i opieką. Zmarły pozostawił dwóch synów Dyonizego ożenionego z p. Maryą Wojczyńską i Antoniego c. k. praktykanta konceptowego przy namiestnictwie we Lwowie i rezerwowego oficera ułanów. Pogrzeb odbędzie się jutro w niedzielę w Sudkowicach popołudniu, a nabożeństwo żałobne d. 14 b. m. w kościele parafialnym w Radenicach.

— **Zaręczyny.** W Mikulińcach odbyły się w tych dniach zaręczyny p. Stefana Moysy, właściciela dóbr, z panną Ludwiką Kapri, córką ś. p. Michała i Apolinii z Bogdanowiczów baronowstwa Kapri.

— **W antykwarni synów Z. Igla** przy ulicy Kopernika, oprócz wielu cennych rzadkości bibliograficznych, znajduje się prześliczny, kompletny egzemplarz rzadkiego i cennego wydawnictwa paryskiego p. t. „Herbarz starodawnej szlachty podług Heraldyków polskich z dopełnieniem do czasów obecnych (Wilczyński J. K. in 4" tytuł chromolitografowany). Dzieło to zawiera: 1) Rodowód książąt Ogińskich; 2) hr. Broel-Platerów; 3) Horwattów; 4) Węcławowiczów; 5) Burczak Abramowiczów; 6) Druckich-Podbereskich; 7) Lachowickich-Czechowiczów; 8) Chomińskich; 9) Koszyców; 10) Umiastowskich; 11) Rodowód hr. Czapskich; 12) Siegniew-Słotwińskich; 13) Nałęcz Górskich; 14) Dowmont-Siesickich; 15) Kossakowskich; 16) Dowgiałłów: 17) Wolskich; 18) Meysztowiczów; 18) Książąt Sapiehów; z dodatkiem tablic genealogicznych linij kodeńskiej i siewierskiej. Piękne to dzieło zawiera oraz chromolitografie herbów: Brama, Plater, Pobóg, Węcławowicz, Abramowicz, Podbereski, Ostoja, Koszyc, Roch trzeci, Leliwa, Nałęcz, Korwin,

Zadora, Półkozic, Rawicz, Lubicz, Gozdawa, Jastrzębiec.

— **Z teatru.** Dziś po raz pierwszy: „Małe wybryki“ krotochwila w 3 aktach Karola Laufsa, w przekładzie Franciszka Wysockiego. Jutro drugie i ostatnie przedstawienie magika Cagliostro; rozpocznie „Niebezpieczna rączka“ komedya w 1 akcie E. Labiche'a.

— **Lutnia** śpiewać będzie podczas pobytu Najd. Cesarzewicza, mianowicie na mszy św. w Katedrze dnia 3 lipca.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 11 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr NW., średnia temperatura doby około 13°C., stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, opad nieznaczny.

Najniższa temperatura była wczoraj 21·2°C, najniższa dziś w nocy 8°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 762 mm.

— **Do towarzystwa wzajemnej pomocy** „Rodzina“ przystąpili w charakterze członków wspierających, pp.: Jan Bołoz Antoniewicz, właściciel dóbr Skoromochy i dr. Henryk Wąsikiewicz, adwokat w Nowym Sączu.

— **Pomnik Mickiewiczowski.** Pełny komitet, zajmujący się sprawą budowy pomnika dla Adama Mickiewicza, został zwołanym przez prezydenta m. Krakowa, dr. Szlachtowskiego, na dzień 9 lipca, godz. 10 przed południem. — Okólnik prezydenta brzmi, jak następuje: „Komitet budowy pomnika dla Adama Mickiewicza na posiedzeniu d. 10 października 1886 r. uchwalił ogłoszenie nowego ostatniego konkursu między rzeźbiarzami polskimi do 1 września 1887 r. i powierzył zwołanie *jury* i ostateczne wzniesienie pomnika na podstawie nagromadzonego materyału Mikołajowi Zyblikiewiczowi. Z powodu tegoż śmierci, zapraszam Członków komitetu na posiedzenie, które odbędzie się w terminie wyżej podanym w sali obrad Rady miejskiej.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia wczorajszego około godziny 8 wieczorem spadł z wałów Hetmańskich do wykopu pod fundamenta sklepienia Pełtwi wóz wraz z parą koni z wysokości 10 metrów. Jurko Stenink, zarobnik dzienny, najęty przez Arona Kugla, właściciela tej furmanki, za chwilowego woźnicę, przywiózł był kamień na wskazane miejsce i chciał po złożeniu takowego nawrócić, by wyjechać napowrót na plac Maryacki; wóz jednak został przez konie wsteoz cofnięty i staczając się na dół porwał konie za sobą. Wóz połamał się na kawałki, konie wszakże nie poniosły żadnego widocznego skaleczenia i zostały przy pomocy robotników na ulicę wyprowadzone. Woźnica, który na wozie nie siedział, po został na brzegu. Prowadzący budowę przedsiębiorca został, z powodu nieubezpieczenia rowu baryerami, do odpowiedzialności pociągnięty.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono z wozu na placu zbożowym stary płaszcz z siwego sukna z bronzową podszewką, przybory do modlenia „tales“ bramowane złotym lampasem, przykazania żydowskie i 2 książki hebrajskie; złoty, kryty zegarek ze złotym łańcuszkiem wart. 100 zł. Zgubiono: pugilares czarny z 2 zł.; znaleziono odprawę wojskową Wasyla Gduli z Jaworowa; 2 maleńkie kluczyki; książkę „Dienstreglement für das k. k. Herr; książkę do nabożeństwa „Manna“.

— **Zabójstwa ojczyma** dopuścił się włościanin, Błażej Niedopisał z Podoliny, w powiecie limanowskim, przebiwszy go nożem podczas gwałtownej sprzeczki. Zabójca został aresztowany.

— **Powódź na Węgrzech.** Według ostatnich doniesień z Vasarhely, położenie nawiedzonych powodzią okolic pogorszyło się znowu skutkiem wielkiej burzy. Dotychczasowe roboty ochronne były bezskuteczne. Minister spraw wewnętrznych wyasygnował na podstawie raportu urzędowego 10.000 zł. na roboty ochronne, oraz 10.000 zł. na zapomogę dla dotkniętych powodzią drobnych właścicieli ziemskich. Ponieważ akcya ratunkowa odbywa się bezustannie, przeto dalsze pola i miasto zostaną może ocalone, jeśli tylko silne wiatry nie przeszkodzą robotom ochronnym. Miejscowości Lele i Foeldeak są już zatopione, a za to miasta Mako i Vasarhely uważać można za uratowane.

— **Trzęsienia ziemi.** Z Petersburga donosi telegram: W Wernui (w Azyi), d. 9 b. m. około godziny 5 rano dało się czuć silne trzęsienie ziemi, które prawie wszystkie budynki miejskie, a między innemi gmachy rządowe gimnazyum, szpital i kościoły częścią zniszczyło, a częścią uszkodziło. O ile dotąd wiadomo, straciło w skutek tego życie około 120 osób, a w liczbie tej przeważnie dzieci. Gubernator, generał Friede, żona i dzieci jego zostali poranieni. Na głównej strażnicy straciło życie 15 aresztantów, a 125 zostało rannych. Mieszkańcy uciekali w pola. Wstrząśnienia ziemi powtarzają się jeszcze ciągle. — Z Nowego Jorku zaś telegrafują, że dwukrotnem trzęsieniem nawiedzone zostały okolice Newady. Gorące źródła pod Carsoncity znikły, a w pewnem miejscu otwarła się przepaść.

— **Liczba ofiar pożaru opery** komicznej w Paryżu ciągle wzrasta. Z poranionych umarło znów 5, a 11 pozostaje bez nadziei ocalenia. Zwłok 42 osób nie rozpoznano, lub nie odszukano.

— **Instytut Pasteura**, dotąd prywatny, według doniesień z Paryża został urzędownie uznany jako zakład publicznego pożytku.

— **Katastrofa w kopalni.** Z Gelsenkirchen, w Prusiech (pod Bochum) donosi depesza dnia 8 b. m. W kopalniach Hibernia nastąpił wczoraj w nocy wybuch gazów piorunujących. Do rana wyd były z kopalni 28 nieżywych robotników. Panuje tu obawa, że 60 robotników straciło życie skutkiem tej eksplozyi.

— **Skarb.** Z Madrytu donoszą: Cudowne wieści o odkryciu skarbu w Marokko nie są bezpodstawne. W Rabat umarł stary wezyr i zostawił skarb, wynoszący 95 milionów funt. szterlingów. Sułtan skonfiskował ten skarb; pod eskortą wojskową przewożą go do Fezu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po połudn. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z Wiednia.

Święto kwiatów, to rzecz jak świat stara, znana zarówno u starożytnych Indyan, Greków i Rzymian jak i późniejszych Gallów i Germanów; a ie i nasza ziemia pod tym względem nie stanowiła wyjątku, świadczą o tem puszczane do dziś dnia w wigilię św. Jana wianki. Tradycye uroczystości tych pozbawionych już dziś cechy religijnej udało się szczęśliwie przed rokiem księżnie Metternich przypomnieć, przez urządzenie tak zwanego festynu wiosennego, a powtarzana przez tysiące ust trawestacya znanej piosnki:

's giebt nur a Kaiserstadt 's giebt nur a Wien
's giebt nur a Fürstin — Metternich Paulin

wymowny stanowi dowód, że zamierzony cel osiągniętym został. Istotnie przyznać trzeba, że z niezwykłym talentem twórczym i organizacyjnym potrafiła księżna pod dewizą *utile dulci* poruszyć wszystko, co do podniesienia świetności festynu przyczynić się mogło, zabawić krocie, a tysiącom otrzeć łzy przez niedolę wyciskane i jeżeli czego żałować wypada, to chyba tego, że dostojna protektorka tej uroczystości nie posiadała nadto mocy Jozuego, by jak ten do walki na mieczeona do walki na kwiaty — słońce pod swą komendę zaciągnąć zdołała. Nigdy może Wiedeń tak się spostrzeżeniami metereologicznemi nie interesował, jak w ostatnich dniach, co niestała od dłuższego czasu pogoda w zupełności usprawiedliwiała, i nigdy może jasne promienie słońca tak się wyraźnie na obliczach wszystkich nie odbiły, jak w sobotę rano, gdy na pogodnem zaświtały niebie. Wobec tak pomyślnie zapowiadającej się pogody, odbycie festynu zostało stanowczo zadecydowanem, niestety jednak już koło południa chmury coraz gęściej poczęły okrywać sklepienie i w chwili ogólnej migracyi w stronę Prateru horyzont już się posępnie przedstawił, co jednak nie odstraszyło ciekawych i już koło drugiej godziny cała droga wiodąca do Prateru, począwszy od Ringów, obleżona była po obu stronach tłumami publiczności, niechcącej lub niemogącej dostać się na pole walki, dokąd wstęp wymagał ofiary 30 centów. Lecz i tych, którzy granicę tę przekroczyli nie brakło, sprzedano bowiem 140.000 biletów wstępu; to też cała główna alea aż do Lusthaus, niemniej była silnie przez ciekawych obsadzoną. Przed trzecią pojawił się pierwszy przybrany w kwiaty powóz, którego właścicielem, jakby dla odpowiedniego zainaugurowania uroczystości kwiatowej, był p. Blume, a za tym począł się snuć nieskończony łańcuch mniej lub więcej świetnie przystrojonych zaprzęgów, ogólna liczba tych zaś dosięgła ostatecznie poważnej cyfry 3200. W środku alei, przeznaczonym dla powozów z każdą chwilą coraz ciaśniej robić się poczynało, tak, że wkrótce utworzyły się cztery rzędy, które dzięki wzorowemu porządkowi utrzymywanemu przez komitetowych, do końca swobodnie cyrkulowały, nie przedstawiając bynajmniej zamieszania wojennego, choć walka wrzała na dobre i pociski z kwiatów bez przerwy się na wszystkie strony sypały. Niestety jednak i chmurom widok tego ogólnego zapału wojennego rola bierna się sprzykrzyła, rozpoczęły więc akcyę czynną rzęsistym deszczykiem; dzielny opór jednak stawiony temu nieproszonemu uczestnikowi zabawy, tysiącem parasoli, zmusił go po dwóch następnych krótkich atakach do stanowczego odwrotu, poczem nareszcie oczekiwane promienie słońca zajaśniały.

Po godzinie czwartej pojawił się pierwszy ekwipaż dworski, zaprzęgnięty wspaniale à la Daumont, w którym jechała Najd. Arcyksiężna Marya Teresa z córką, w następnym zaś Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z najmłodszym z synów. Wkrótce przybyli również Najd. Arcyksiążęta Ludwik Wiktor, Rajner a wreszcie witany z zapałem Następca Tronu z Najdostojniejszą Małżonką. Koło godziny piątej gorące okrzyki, postępujące jak fala wzdłuż tłumów, po obu stronach alei zebranych zwiastowały przybycie Najjaśniejszego Pana. Powitany uroczyście u wstępu przez komitet, którego członkowie utworzywszy honorową banderyę towarzyszyli konno powozowi, przejechał Monarcha całą aleę tam i z powrotem i z widocznem zadowoleniem przypatrywał się tej uroczystości. Ruch powozów równie ożywiony i równie zapalczywa wymiana wonie jących pocisków trwały aż do zmierzchu, poczem tysiączne tłumy rozbiły się w różne strony Prateru, by przy szklance piwa i odgłosie muzyk bez liku czekać chwili uroczystego powrotu do miasta, który o godzinie 10 przy świetle ogni bengalskich i tysiąca kolorowych lampionów z muzyką na czele się odbył.

Wszyscy pozostawali pod wrażeniem wspaniałego widoku, istotnie bowiem mnogość i rozmaitość kwiatów zdobiących tysiące powozów, różnobarwność świetnych tualet damskich i promieniejące urodą oblicza wielu uczestniczek, złożyły się na obraz jakby różdżką czarodziejską przed oczy wi dza wywołany. W szczegóły obrazu tego wobec bogactwa materyału zapuszczać się prawie trudno, o kilku przynajmniej zaprzęgach chcę jednak wspomnieć zaznaczając przedtem ogólnikowo, że kolory żółty i różowy dominowały, i że zasługa przysporzenia najświetniejszych barw temu obrazowi przypada przedewszystkiem wielkiemu światu oraz półświatkowi. Bohaterka dnia, księżna Metternich, przybyła w wspaniałym galowym ekwipażu, okrytym białemi kwiatami (*boules de neige*) i jedwabnemi żółtemi kokardkami, służba w perukach, w liberyi żółtej ze złotemi galonami, konie karo rzadkiej piękności. Ciągniony przez wspaniałą czwórkę gniadych koni powóz hr. Clam-Galas przybrany był różami, liberya pąsowa ze złotemi galonami; powóz hrabiny Wilczek zdobiły żółte róże; księżnej Montenuovo blade róże i fiołki; księżnej Croy pąsowe pelargonie; księżnej Schwarzenberg powoje blado-różowe i blado-niebieskie. Oryginalnie i ładnie przedstawiał się faetonik zamieniony w łabędzia z pączków z białych róż, który niósł nieznanego Lohengrina, najbardziej uderzającym był zaprząg p. Schlesingera, bo przybrany cały w same owoce z papryki, z których ułożone u szczytu jaśniało „Eljen“ na cześć ks. Metternich. Do ożywienia walki przyczyniał się najwięcej zaprząg hr. Wilczka i Khewenhüllera: kolosalny omnibus, cały okryty żółtemi i pąsowemi kwiatami, którego wnętrze mieściło tylko amunicyę, podawaną bez przerwy przez murzyna w stroju narodowym, stojącym na górze kilkunastu panom, ci zaś jak z kartaczownic kwiatami na wszystkie miotali strony, zakupiwszy takowych przeszło za 1000 zł. Efektowny bardzo był również zaprząg br. Rothschilda, wielki otwarty wóz pocztowy zaprzężony czwórką, powożoną z konia przed pocztylionów w żółto zielonej liberyi, jak niemniej wóz (char à banc) hr. Stockau, przybrany cały w kwiaty i drzewa pomarańczowe, do którego zaprzężona była para kolosalnych tarantów, powożona z konia przez woźnicę w narodowym włoskim stroju. Piękności wiedeńskie spoczywały tego dnia przeważnie — na różach a do najładniejszych gwiazdek tego rodzaju należały zaprzęgi panny Ruthner, gwiazdy baletu, sióstr Roger i Berty Rother. Opis wszystkich zasługujących na wzmiankę ekwipażów zbyt dużo zabrałby miejsca, ograniczam się zatem na wymienieniu tych kilku najwybitniejszych, dodając, że w rzędzie uczestników Corsa znajdowali się nadto ks. Jerzowie Czartoryscy, ks. Kalikstowie Poniński i ks. Ordynatostwo Lubomirscy.

Dalszemu ciągowi festynu wiosennego, który się odbył dnia następnego, pogoda również nie sprzyjała, to też uroczystości, zapowiedziane na ten dzień, jak wielkie wesele chłopskie, wyścigi bicyklistów i fiakrów, puszczenie olbrzymiego balonu, na którym wznosiła się ku obłokom uwieszona zębami Leona Dare nie zwabiły tak licznych tłumów, jakie niewątpliwie przy pogodnem niebie byłyby do Prateru podążyły. Za to epilog festynu, pomimo że jeden z bohaterów takowego, hr. Larochefoucauld, w ostatniej chwili przybycie swe odwołał, ściągnął do Rotundy liczbę widzów, jaka tylko pomieszczenie znaleść mogła w tym kolosalnym budynku; sprzedano mianowicie: 400 lóż, 1.600 miejsc numerowanych a 8.000 nienumerowanych. Przedstawienie rozpoczęło się przy odgłosie kilku muzyk popisem bicyklistów, poczem przyszła kolej na popis zaprzęgów czworo i parokonnych, których przeszło dwadzieścia równocześnie po obszernej arenie cyrkulowało, a w rzędzie tych ostatnich ks. Egona Taxisa i hr. Bethlena, powożone przez właścicieli w kostiumach węgierskich, zarówno precyzyą wykonywanych ewolucyj jak i pięknością koni najkorzystniej się wyróżniały. Myślą przewodnią następnego numeru programu, nader zresztą popularną, jak świadczy niezwykłe powodzenie possy p. t. *Wienerstadt in Wort und Bild*, grywanej do końca sezonu w teatrze *an der Wien*, było pokazanie Wiedeńczykom Wiednia; wszystko zatem co po Wiedniu chodzi lub jeździ znalazło się skocentrowanem w arenie rotundy. Pantomina ta, p. t. *ein Tag in Wien*, rozpoczęła się wejściem kilkuset osób, przedstawiających najrozmaitsze typy, jakie tylko na ringach tutejszych spotkać można, zaczem nastąpił pochód, który byłby niewątpliwie zyskał, gdyby trwał nieco króciej, defilada ta bowiem przez półtrzeciej godziny się odbywała. Łatwiej zaiste byłoby wymienić to, czego nie było, niż wszystko, co się na pochód ten składało: a więc naprzód szeregi praczek, dalej szwaczek, kucharek, kucharzy, kelnerów, piekarzy, listonoszów, rzeźników, służby kolejowej i t. p., a dalej łańcuch bez końca wszelkich możliwych zaprzęgów, więc wozy z jarzynami i wszelkiemi wiktuałami, omnibusy, fiakry, wózki i wozy pocztowe, beczki i sikawki straży pożarnej, słowem cały Wiedeń *in Wagen und zu Pferd*. Nie brakło oczywiście i tradycyonalnej *Burgmusik*, t. j. całego pochodu, towarzyszącego zaciąganiu warty w Burgu, oraz kilkunastu katarynek, z których każda inną wygrywała melodyę, a nadprogramowym epizodem urozmaicił przedstawienie koń pocztowy, który, wywróciwszy wózek i połamawszy dyszle, energicznemi gestami począł manifestować chęć zakończenia swej roli.

Interesowniejszym znacznie był ostatni numer programu: polowanie *par force*, inscenowane znakomicie przez księcia Mikołaja Esterhazego. Ustawiona wśród areny czarda (karczma), przed którą zajechało naprzód chłopskie węgierskie wesele, z nieodzowną, oczywiście muzyką cygańską, stanowiła punkt zborny uczestników polowania, gdzie niebawem około stu jeźdźców w czerwonych frakach i pań się stawiło. Pochód, z meutą psów gończych na czele, wyruszył za zwierzem, opuszczając arenę od strony północnego portalu, a równocześnie ze strony przeciwnej pojawił się żywy prawdziwy daniel, któremu oddać należy sprawiedliwość, że przebiegłszy przez środek całej areny, znakomicie ze swojej wywiązał się roli. Za chwilę pojawiły się znów psy, a za nimi jeźdźcy, którzy przesadzając w pełnym galopie ustawione na arenie płoty, nadzwyczaj piękny przedstawiali widok, tem piękniejszy, że w gronie ich nie brakło kilku dzielnych amazonek, które wśród burzy oklasków, śmiało wszystkie brały przeszkody. Hallali polowania stało się hasłem odwrotu dla widzów, którzy koło północy, przez oświetlony ogniem bengalskim Prater, podążyli ku domowi, rozpamiętywując wrażenia tego świetnego epilogu wiosennego sezonu. Obecnie wszystko powoli się rozjeżdża i rozpoczyna się pora ogórkowa, a i główne ogniska życia towarzyskiego polskiego również chwilowo zagasły, państwo Ministerstwo Dunajewscy bowiem przenieśli się już na letnie mieszkanie do Hitzingen, pani baronowa Ziemiałkowska podążyła również do swego wiejskiego zacisza w Jasielskiem, hrabina Wodzicka wyjechała do Tyczyna, a hrabstwo Romanowie Potoccy do Paryża na ślub księcia Janusza Radziwiłła, zkąd pojadą do Londynu, celem wzięcia udziału w uroczystym obchodzie na cześć królowej Wiktoryi, a ztamtąd powracają do kraju na czas pobytu Najdostojniejszego Następcy Tronu.

Wiedeń, 7 czerwca.

Eles.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **W Amsterdamie** odbędzie się od czerwca do września 1887 r. wystawa środków pożywienia, do której przypuszczeni będą także producenci austryaccy.

Wystawa dzieli się na dwa działy, a to na wystawę najwięcej używanych środków pożywienia włącznie z napojami i na wykłady i kursa naukowe.

Obcy wystawcy muszą podczas wystawy być reprezentowani albo przez osobnego agenta, albo też przez zastępcę osobnego w Żuławach.

Połowa należytości placowej złożoną być musi przy nadesłaniu deklaracyi, druga połowa przy nadesłaniu przedmiotu, a zatem przed otwarciem wystawy.

Raz wpłacona należytość nie może być pod żadnym warunkiem odebraną.

Bliższe postanowienia regulaminu wystawy przejrzane być mogą w biórze Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Lwów, dnia 7 czerwca 1887.

Prezydent	Sekretarz
Simon m. p.	*M. Bodyński* m. p.
	radca ces.

— **Konferencya w sprawie Wystawy krakowskiej** z dyrektorem tejże, drem Justynem Jakubowskim, z okazyi jego przyjazdu do Lwowa na posiedzenie komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego, odbyła się w lokalu Towarzystwa kupców i przemysłowców przy licznym udziale wystawców. Po naszkicowaniu przez dra Jakubowskiego obecnego stanu przygotowań wystawy, zebrani wyrazili życzenie, ażeby wystawcy mogli korzystać ze zniżonych cen jazdy koleją do Krakowa nietylko podczas trwania wystawy ale także na miesiąc przed jej otwarciem i 15 dni po zamknięciu, a to z powodu potrzebnych w tym czasie podróży dla odpowiedniego umieszczeuia swoich przedmiotów na placu ekspozycyi, tndzież zabrania ich później ztamtąd. Dr. Jakubowski oznajmił, że Komitet Wystawy, przychylając się do prośby „Krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców“, wyznaczył w budynku dyrekcyi Wystawy odpowiedni lokal na biuro dla reprezentacyi Towarzystwa. W końcu nadmienił, że ze względu że jury zaraz po otwarciu wystawy rozpocznie swą czynność, należałoby wcześnie wysyłać przedmioty, aby z rozpoczęciem Wystawy wszystkie już na miejscu swojem stosownie umieszczone być mogły. Gdy zaś ostateczny termin zgłoszeń ukończy się z dniem pierwszego lipca powinni wszyscy, którzy chcą obesłać wystawę pospieszyć z nadesłaniem deklaracyi. Blankiety deklaracyi wydawane są bez płatnie na każde żądanie, w biurze „Krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców,“ przy ulicy Trybunalskiej l. 1.

⁂ **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu kwietniu r. 1887 wyrobiono w 436 gorzelniach galicyjskich ogółem 3,070.791 opodatkowanych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelni była w ruchu w powiecie skarbowym tarnopolskim 105, w których wyrobiono 337.090 opodatkowanych stopni alkoholu; następnie w powiecie skarbowym brodzkim 73 (574.001), przemyskim 44 (358.240), rzeszowskim 34 (157.020), kołomyjskim 38 (297.595), sanockim 31 (160.732), tarnowskim 21 (98.939) stanisławowskim 28 (241.689), krakowskim 25 (100.121), lwowskim 17 (118.267), samborskim 17 (116.850), nowosądeckim 3 (10.244).

⁂ **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu kwietniu roku 1887 w 163 browarach gal wywarzono 47.915 hektolitrów piwa. Największa ilość browarów funkcyonowała w powiecie skarbowym rzeszowskim 25 (wywarzono 3.755 hekt. piwa), brodzkim 22 (3.220), tarnopolskim 17 (3.257), przemyskim 16 (4.107), krakowskim 13 (5.016), stanisławowskim 11 (2.991), sanockim 11 (2.079), lwowskim 9 (1.866), nowosądeckim 10 (2.346), tarnowskim 9 (5.142), samborskim 7 (2.232), kołomyjskim 4 (1.050), we Lwowie, jako mieście zamkniętem 5 (6.260), w Krakowie, jako mieście zamkniętem 4 (4.594).

⁂ **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu kwietniu roku 1887 wynosiła produkcya soli w Galicyi 77.417 centnarów metr., sprzedaż zaś 84.498 centn metr. W tym samym miesiącu roku 1886 wynosiła produkcya 83.532 centn. metr, sprzedaż zaś 86.360 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu kwietniu roku 1887, wyprodukowano o 6.115 cent. metr. mniej, sprzedano zaś o 1.862 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1886.

⁂ **Targ zbożowy.***) Dnia 11 czerwca 1887 r.

Lwów, pszenica 8·35 do 8·75, żyto 5·20 do 5·80, jęczmień 4·— do 7·—, owies 4·— do 4·75, groch 4.75 do 7·—, wyka 3·80 do 4·50, rzepak 8·60 do 9·05, lnianka —·— do ——, koniczyna czerwona 25·— do 44·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka 48·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 8·20 do 8·55, żyto 5·—, do 5·60, jęczmień browarny —·— do 6·70, owies 4·— do 4·50, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85, do 4·40 rzepak 8·— do 8·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·10 do 8·50 żyto 5·— do 5·45, jęczmień 4·— do 6·70 owies 3·70 do 4·50, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 8·— do 8·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·50 do 8.85, żyto 5·35 do 6·—, jęczmień 4·25 do 7·25, owies 4·10 do 4·50, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 8·50 do 9.—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 35·— do 60·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

*) Przedruk wzbroniony.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 21·75 do 22·75 zł.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odbył wczoraj inspekcyę wojsk, rozlokowanych w Bruck nad Litawą.

Dzienniki donoszą o nawiązaniu przedwstępnych rokowań między Austro-Węgrami i Niemcami w sprawie odnowienia traktatu handlowego. Na razie chodzi o konwencyę taryfową na podstawie wzajemnych ustępstw.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina, iż rekonwalescencya cesarza Wilhelma postępuje powoli, skutkiem czego monarcha będzie zniewolonym pozostawać jeszcze czas jakiś w swych apartamentach.

Koła berlińskie zajęte są obecnie prawie wyłącznie słabością cesarzewicza. O ile można wywnioskować z ostatnich doniesień, w stanie zdrowia dostojnego pacyenta nie zaszła większa zmiana. Dr. Mackenzie wykonał znowu operacyę gardła, i trwa przy tem, że choroba nie jest niebezpieczną. Dalsza operacya odbędzie się w Londynie, poczem następca tronu uda się na wyspę Wight. Dr. Mackenzie uznał, że kuracya wymaga trzech miesięcy. Lekarze niemieccy nie podzielają podobno optymistycznych zapatrywań specyalisty angielskiego i przemawiają za zmianą systemu leczenia.

Parlament niemiecki przyjął przedwczoraj wnioski komisyi w sprawie pracy fabrycznej dzieci. Od 1 kwietnia 1890 r. mogą być używane do pracy tylko takie dzieci, które ukończyły lat 13 i uczyniły zadość obowiązkom szkolnym.

W przyszły poniedziałek rozpocznie się przed trybunałem w Lipsku proces o zbrodnię stanu, wytoczony kilku członkom francuskiej ligi patryotycznej w Alzacyi i Lotaryngii. Proces ten odbędzie się jawnie, a to dla tego jak powiedziano w motywach, aby „cały świat mógł się przekonać o działalności i agitacyach ligi patryotycznej“.

Nowy kanał niemiecki, mający połączyć morze Północne z Bałtykiem, uważa londyński *Times* jako przeznaczony wyłącznie dla celów wojennych. Pod względem handlowym kanał ten może przynieść najwyżej $1^1/_2$ prc. od włożonego kapitału i dla tego musi być budowany kosztem państwa i na państwie ciężyć będzie zawsze obowiązek utrzymania go w stanie używalnym.

Z dniem każdym przybiera coraz większe rozmiary dyskusya w sprawie porozumienia Włoch ze Stolicą św. *Mon. de Rome*, zapisując głosy najrozmaitszych dzienników, stwierdza, że większa ich część zgadza się na to, że żądanie Papieża co do terytoryalnego suwerenatu jest usprawiedliwiona, że udział katolików włoskich w wyborach państwowych byłby wielką korzyścią dla samych Włoch, że dalej pokojowe załatwienie długoletniego zatargu miałoby doniosłe międzynarodowe znaczenie dla polityki europejskiej, ugrupowania mocarstw i t. d., i że wreszcie obecny stan rzeczy w Rzymie domaga się koniecznie pewnej zmiany na korzyść Stolicy św.

O konwencyi angielsko-tureckiej pisze dobrze zwykle poinformowany korespondent *Schlesische Ztg.*: Przedwczesną wiadomość, jako rzecz pozytywną, wysłały w świat dzienniki francuskie, a mianowicie, że sułtan nie zgodzi się na ratyfikacyę angielsko-tureckiej konwencyi. Zdaje się, że w Paryżu zawcześnie eskontują domniemane powodzenie usiłowań, popieranych także przez Rossyę, ażeby unicestwić konwencyę angielsko-turecką. Jeżeli ze strony rossyjskiej i francuskiej istnieją usiłowania, ażeby sułtana skłonić do unieważnienia konwencyi, którą sam zawarł, przez odmówienie jej ratyfikacyi, dowodzi to jedynie, że nie ma żadnych widoków pozyskania innych Mocarstw dla nieuznania konwencyi. Że widoków takich w istocie nie ma, zdaje się nam, że jesteśmy dobrze poinformowani, gdyż żadne z państw zresztą nie widzi powodu odmawiania aprobaty konwencyi, która ostatecznie reguluje kwestyę egipską. Czemuby stan dzisiejszy miał być lepszy od normalnego? Specyalne okoliczności, niedogodne może dla Rossyi i Francyi, nie istnieją dla państw innych. Co do samego sułtana, trudno przypuścić, żeby on, który zna cały przebieg rokowań i zgodził się na wszystko, zmienił nagle zdanie. Zdaje się zatem, że dwa państwa sprzeciwiające się nie znajdą sojuszników w swojej opozycyi.

W francuskiej Izbie deputowanych rozpocząć się dziś miały dalsze rozprawy nad projektem ustawy wojskowej.

Minister wojny generał Ferron przedłożyć ma wkrótce Izbie projekt utworzenia czterech nowych pułków kawaleryi i projekt reorganizacyi piechoty.

Nowy wniosek umotywowany przedstawiała skrajna lewica o reformie senatu. Wniosek ten zmierza do zmiany konstytucyi w tym duchu, żeby senatorów wybierali nie prawyborcy z rad gminnych, ale ażeby wybory te dokonywane były zbiorowo. Dla najskrajniejszych było za mało tego projektu, ponieważ domagali się zniesienia senatu, oświadczono im jednak, że senat wybrany według systemu radykalniejszego, prędzej się zgodzi na podpisanie wyroku przeciw sobie samemu. W kołach umiarkowanych wątpią, żeby senat przyzwolił na rewizyę konstytucyi, którąby miała na celu dotychczasową reformę wyborczą senatu i jego zradykalizowanie.

Władze francuskie zarządziły na granicy północnej ostrzejsze środki ostrożności, ażeby nie dopuścić do przekroczenia granicy przez robotników belgijskich, należących do zmowy.

Minister spraw zagranicznych, Flourens opracował plan zjednoczenia administracyi w jeden rząd centralny Kochinchiny, Anamu i Kambodży, które wszystkie razem przedstawiałyby jedno państwo indo-chińskie, coby umożliwiło utrzymanie tej kolonii z własnych jej dochodów i pozwoliło otworzyć kredyt temu nowemu państwu.

W Londynie otrzymano pod d. 9 bm. następujący telegram: Z Kalkuty donoszą: Połączone siły dwóch korpusów emira obozują pod Kareziahu; są tam 4 pułki piechoty, 3 pułki jazdy, 8 dział, 500 nieregularnej drużyny. Fort Chaman pod górami Khoja Amran obsadziła piechota angielska. W północnym Afganistanie spokój, lecz nikt podatków nie płaci. Emir nałożył nowy podatek spadkowy, dochodzący do połowy wartości. Jest on powszechnie znienawidzonym. Rossya buduje boczną linię kolei od Asskabad na południe do Sankhs, a Pendżeh połączono telegrafem z Merwem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 czerwca. (*Tel. pryw.*) Najj. Państwo i Najd. Arcyksiężniczka Walerya wyjechali dzisiaj do Ischl. Według najnowszych dyspozycyj, Jego Ces. Mość zabawi w Ischl do 20 b. m., a Najj. Pani do 20 lipca.

Wiedeń, 11 czerwca. (*Tel. pryw.*) Profesor uniwersytetu czerniowieckiego, dr. Oskar Lenz, został mianowany profesorem geografii przy niemieckim uniwersytecie w Pradze, a docent prywatny dr. Ferdynand Löwl nadzwyczajnym profesorem geografii przy uniwersytecie czerniowieckim.

Wiedeń, 11 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę w sprawie zwiększonego kredytu na potrzeby kolei państwowych.

Wiener Ztg. ogłasza: Jego Ces. Mość raczył udzielić order korony żelaznej klasy I posłowi hr. Revertetze; order korony żelaznej klasy II właścicielowi dóbr, Jaworskiemu; ordery korony żelaznej klasy III dr. Mattuschowi i baronowi Nadherny'emu, wreszcie krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa prof. dr. Bilińskiemu.

W końcu ogłasza *Wiener Ztg.* nominacyę właściciela dóbr Jaworskiego na członka trybunału państwowego.

Wiedeń, 11 czerwca. (*Tel. pryw.*) Z okazyi zakończenia wiosennej sesyi Rady państwa otrzymało kilku członków Izby deputowanych, za wybitny udział w pracach parlamentarnych a szczególniej w sprawie ugody z Węgrami, następujące odznaczenia: książę Jerzy Czartoryski otrzymał tytuł i godność c. k. tajnego radcy; członek Izby panów, hr. Fryderyk Revertera, order korony żelaznej klasy I; członek Izby deputowanych, Apolinary Jaworski, order korony żelaznej klasy II; deputowani dr. Mattusch i br. Nadherny, order korony żelaznej klasy III; deputowany, dr Leon Biliński, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 11 czerwca. (*Tel. pryw.*) Według *Fremdenblattu*, c. k, ambasador w Berlinie, hrabia Szechenyi, zawiadomił rząd niemiecki, iż Austro-Węgry są gotowe zainicyować rokowania w sprawie odnowienia traktatu handlowego, ewentualnie zawarcia konwencyi taryfowej. Rokowania rozpoczną się prawdopodobnie niebawem.

Vasarhely, 11 czerwca. Skutkiem gwałtownych wichrów położenie pogorszyło się. Woda przybiera.

Berlin, 11 czerwca. (*Tel. pryw.*) Ostatni biuletyn *Reichsanzeigera* o stanie zdrowia cesarza Wilhelma wywołał tutaj ogólne wrażenie. Monarcha nieopuszcza łóżka a o podróży do Ems nie może być na razie mowy.

Berlin, 11 czerwca *Reichs Anzg.* ogłasza, iż cesarz Wilhelm dręczony od kilku dni silnemi bolami żołądka, przepędził ostatnie dni w łóżku. Do tych cierpień przyłączyło się kataralne rozdrażnienie powiek ocznych.

Berlin, 11 czerwca. Parlament obradował nad przedłożeniem o mianowaniu alzacko-lotaryngskich burmistrzów bez udziału kolegiów gminnych. Deputowani alzaccy i Windhorst przemawiali przeciw przedłożeniu, które według oświadczenia rządowego ma na celu wprowadzenie tego samego stanu, jaki panował na rok przed anneksyą. Parlament uchwalił przystąpić do drugiego czytania przedłożenia bez odsyłania tegoż do komissyi.

Kolonia, 11 czerwca. (*Tel. pryw.*) Według *Köln. Ztg.* odroczenie międzynarodowej wystawy paryskiej do r. 1890 jest mniej więcej pewnem.

Rzym, 11 czerwca. Dziennik urzędowy ogłasza, iż Benedetto Cairoli, przezydent senatu Giacomo Durando, komendant 5. korpusu armii hr. Giuseppe Pianell i arcybiskup medyolański Luigi Nazari di Calabiana zostali mianowani kawalerami orderu Annuncyaty, uprawniającego do tytułu: „kuzyna królewskiej Mości“.

Rzym, 11 czerwca. W Izbie deputowanych, na interpelacyę posła Bovio, odpowiada minister sprawiedliwości Zanardelli: Rząd dalekim jest od jakiegokolwiek prześladowania sług religii i Najwyższej ich Głowy, przenikniony jest owszem najgłębszym dla Niej szacunkiem, ale zdecydowany jest oraz strzedz prerogatyw państwa. Odnośne ustawy Włoch są najliberalniejsze w całej Europie. Minister oświadcza, że nad wiernem ich przestrzeganiem czuwać będzie gorliwie (*Oklaski.*) Minister spraw wewnętrznych Crispi oświadcza, że zapatrywania ministra sprawiedliwości są zapatrywaniami całego gabinetu. Rząd utrzyma bez zmiany konstytucyę i prawo gwarancyjne, które określają prawa i obowiązki państwa i Kościoła. Rząd nie szuka pojednania, ponieważ z nikim nie znajduje się w wojnie, a nie wie, nie chce wiedzieć o tem, co Watykan myśli. Leon XIII jest człowiekiem niezwykłym. Czas uśmierza największe nawet niechęci, może zatem i Kościół do państwa zbliżyć, ale rząd nie naruszy sankcyonowanego przez plebiscyty prawa narodowego. Włochy należą tylko same do siebie i posiadają tylko jedną Głowę najwyższą, króla. (*Oklaski*). Poseł Bovio oświadcza, że odpowiedź ministrów zadowoliła go.

Rzym, 11 czerwca. Przy końcu posiedzenia Izby zapowiedział Tosca-

nelli interpelacyę w sprawie polityki watykańskiej.

Paryż, 11 czerwca. *Ag. Havasa* donosi, iż rząd francuski, mając o anglo-tureckiej konwencyi tylko oficyalną wiadomość, uwiadomi swoich reprezentantów zagranicznych, iż jest przeciwnym postanowieniu konwencyi o dowolności angielskiego obsadzenia Egiptu wojskami. Co do zajęcia stanowiska w tej sprawie, zdecyduje się rząd wówczas, gdy sułtan podpisze ratyfikacyę konwencyi.

Waddington rozpoczął ponowne rokowania z Salisburym o neutralizacyę kanału Suez i Nowych Hebrydów.

Sofia, 11 czerwca. Pogłoski o zamiarze regencyi proklamowania bułgarskiej rzeczypospolitej, o ustępstwach na rzecz Rossyi i o powierzeniu steru regencyi Aleko-Paszy są zmyślone.

Londyn, 11 czerwca. W Izbie wyższej oświadczył Salisbury, iż konwencya w sprawie Egiptu postanawia: Anglia wycofuje z Egiptu swe wojska; przez trzy lata zatrzymuje wyłącznie dla siebie prawo wysyłania wojsk do Egiptu, w przypadku jakichkolwiek wewnętrznych lub zewnętrznych niepokojów, — wreszcie, traci Anglia po upływie pięciu lat prawo mianowania oficerów armii egipskiej. Konwencya traci moc obowiązującą, w razie gdyby jej mocarstwa nie ratyfikowały.

Londyn, 11 czerwca. Izba niższa uchwaliła po 6ciogodzinnej debacie zakończenie rozpraw nad nowelą do irlnndzkiej ustawy karnej, a to 284 głosami przeciw 167 głosom. Również uchwaliła Izba na wniosek Smitha, odrzucenie wszystkich wniosków dodatkowych, 245 głosami przeciw 93 głosom. Stronnictwo Parnellistów oświadczyło, iż obecny sposób odbywania rozpraw jest hańbą dla Izby. Dalszy ciąg w poniedziałek.

Wiedeń, 11go czerwca. Najj. Państwo wraz z Najd. Arcyksiężną Waleryą odjechali dziś przed południem do Ischl. Na dworzec przybył Najd. Arcyksiążę Rudolf, w celu pożegnania się z Najj. Państwem, przed swym wyjazdem do Londynu.

Berlin, 11 czerwca. Cesarz Wilhelm spał zeszłej nocy spokojniej. Bole znacznie się zmniejszyły. Książę Wilhelm odwiedził po południu cesarza. Wyjazd następcy tronu i tegoż małżonki do Anglii, został do poniedziałku odroczony.

Sofia, 11 czerwca. *Agencya Havasa* donosi, iż na radzie ministrów postanowiono zwołać na dzień 3 lipca Wielkie zgromadzenie narodowe do Tirnowy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 czerwca 1887, godzina 1 min. 45 Alp. Tow. górn. 16.50 Węg. akcye kredyt. 289·50, Akcye anglo-austr. 106·—, Akcye banku Union 211 75 Akcye kolei Karola Ludwika 207·50, Akcye kolei północnej 2575 ?) Akcye kolei połndniowej 88.—, Akcye kolei Alföld 182.50. Akcye kolei Elżbiety 230.50 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224.50, Akcye kolei węg. północno wschodniej 167.50 Wiedeńskie losy 129·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regnlacyi Cisy 123.50 Losy tureckie —·—, Węgierska renta 102.42, Akcye związkowego banku 94 25, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej 228·75, Rubel papierowy 1·15·—, Węgierskie losy 122.50, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 233 30. — Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 10 czerwca 1887, godzina 5 minut 50. Akcye kredytowe —.— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa —·—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—,— Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 11 czerwca 1887 r. godzina 10 min. 30 Akcye kredytowe 282,40 Anglo-Austr. 105 — Unionbank 211.50 Kolej Karola Ludwika 206.75. Południowa 87.50, Renta papierowa —.— 5°/₀ Galic. hip. listy zastawne 96·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½°/₀ listy zastawne banku krajowego —·— 4½°/₀ pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·09·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 10 czerwca 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 25 87 do 26.12 — złr Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —.— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·94, do 9.96. —.— zł Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 188.50 do —·—, żyto —·— —·— m. spirytus 62.—, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 58.25 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr., spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Zwraca się uwagę na inserat Piotra Miączyńskiego o ***oleju naftowym.***

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.
Zegar peszteński.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.
Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.
Godz 6 min. 10 przed połnd. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.
Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna
Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia. i Ławocznego.
Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.
Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.
Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po połndniu pociąg mięszany.
Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.
Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.
Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po południ. pociąg kuryerski, o godz 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.
Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.
Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wiecz. pociąg pospieszny, o gedz. 2 m. 25 p. południ. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 1 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 5 po południu pociąg mięszany.
Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszn. o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 1 min. 55 wieczór pociąg mięszany.
Do Podwołoczysk z głównego dworc. o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryersk. o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany

---

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 8 czerwca 1887 pięciu liczb

69 — 71 — 84 — 9 — 60

Następne ciągnienia przypadają w dniu 22 czerwca i 6 lipca 1887.
Z c. k. urzędu loteryjnego.

Przyjechali do Lwowa
dnia 11 czerwca 1887.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Wodzicki z Krakowa, A. Obertyński z Nowego sioła, H. hr. Konarska z Chrewtu, B. Ujejski z Strzelisk, A. Teodorowicz z Zukowa, K. Perutz z Ustrzyk, J, Horodyski z Kociubiniec.

Hotel Europejski.

Pp. J. Miliński z Helenówki, A. Jaworski z Skwarzawy, J. Szumpeter z Buska, F. Felsenfeld z Siedmiogrodu, J. Grzichay z Wiednia.

Hotel Francuski.

Pp. A. Pawłowski z Czerniowiec, W. Piaskiewicz z Kołomyi, K. Winnicki z Turady M. Zirner z Wiednia, A. Stecki z Srodopolec, W. Jarnutowski z Twierdzy, J. Reich z Wiednia,

Hotel Angielski.

Pp. Dr. L. Boroński z Krakowa, S. Sabatowski z Rozniatowa, dr. Zachorowski z Radziwiłowa, T. Kosowski z Wiednia, K. Kąkolewski z Delatyna, A Nakoneczny z Tarnopola.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 czerwca 1887.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	206	50	209	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		223	50	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
" " " 5 pr. w. a.		99	40	100	40
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		102	25	103	25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51l.		96	—	97	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		100	80	101	80
" " " 4 pr. w. a.		95	50	96	50
" " " 5pr. los. w 37 l.		100	80	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		92	50	93	50
" " 4½ prc. " " 52		99	—	100	—
" " 4 prc. " " 56		92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi			47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi			41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.		104	40	105	40
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.		100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa		16	50	18	50
" " Stanisławowa		28	50	31	—
6. Monety					
Dukat holenderski		5	88	5	98
Dukat cesarski		5	92	6	03
Napoleondor		10	04	10	14
Półimperyał		10	36	10	48
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
" " papierowy		1	13¾	1	15¾
100 marek niemieckich		61	85	62	55

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 8 czerwca 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.85	82.—
luty-sierpień	81.80	82.—
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.—	83.20
kwiecień-październik	83.10	83.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.—	129.50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.20	137.70
" " 1860 po 100 złr. 5. prc.	137.50	138.—
" " 1864 po 100 złr.	163.75	164 25
" " 1864 po 50 złr.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.75	160.25
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.20	97.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	113.10	113.25
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.25	105.—
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.70	105.30
Węgier	104.70	105.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.75	106.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	286.80	287.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	553.—	557.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	234.60	235.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	885.—	887.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	379.—	381.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2572.½	2577.½
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208.—	208.25
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	225.—	225.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	229.40	229.60
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	88 25	88.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.50	172.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.75	102.25
" " " premiowe po 3 prc.	101.50	102.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.—
" " " " " po 5 prc.	101.10	101.60
" " " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.10	101.60
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.—	97.—
Obligi komnnalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.70	100·—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.25	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	100.—	100 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.50	101 —
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
" " po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.50	101.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	101.—	101.50
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.40
z r. 1884	89.50	89.90
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	176.75	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	25.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.—	21.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	51.—	52.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	15.—	15.25
" " węgiersk. " po 5 zł.	9.90	10.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	30.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
" " po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.—	37.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	44.—	44.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.—	127.40
Paryż za 100 ft.	50.40.—	50.45.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.99.—	6 01.—
" pełnej wagi	5.97.—	5.99.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.08.—	10.09.—
Rossyjski imperyał	10.38.—	10.40.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 10 czerwca 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	85
" " " w srebrze	83	10
Renta w złocie	113	15
5 prc. austr. renta marcowa	97	15
Akcye banku wiedeńskiego	885	—
" " kredytowego	286	—
Londyn	126	95
Napoleondor	10	08
Dukat cesarski men.	5	99
100 marek niemieckich	62	32½

L. 6206. (4231 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. dlg. w Złoczowie wiadomo czyni, że na zaspokojenie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 18 rat pożyczkowych po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. aw. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 16, w Zulicach położonej, wyk. hip. l. 110 tejże gminy objętej, dłużnika ś. p. Macieja Janickiego a względnie tegoż spadkobierców Marcina Janickiego, Jagi z Janickich Goldewicz, Franciszki Janickiej, Bartka Janickiego i Franciszka Janickiego własnej, na dniu 15 lipca, 16 sierpnia i 15 września 1887, każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem, że na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym, sprzedaną zostanie.

W razie gdyby i na tym trzecim terminie sprzedaż nie przyszła do skutku, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 15 września 1887 o godzinie 4 po południu, na którym niejawiący się, uważani będą za przystępujących do wniosków większości jawiących się.

Cena szacunkowa tej realności jest 400 zł., zaś wadyum 10 prc. t. j. 40 zł. aw.

Zaś dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Mijakowskiego z substytucyą dr. Grossa.

Resztę warunków licytacyjnych, tudziez wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze

Złoczów, 7 maja 1887.

L. 20943. (4174 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Katarzynie Sztypurowej recte Styperowej o zapłacenie kwoty 65 zł. aw., przeprowadzoną zostanie na dniu 15 lipca 1887, na dniu 19 sierpnia 1887 i na dniu 23 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro nr. 15, przymusowa sprzedaż realności, dłużniczki własnej, w Nowosiółkach położonej, wykazem hipotecznym l. 6 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 150 zł.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, jednakże nie niżej sumy, którąby zahipotekowane wierzytelności pokryte nie zostały.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 23 września 1887 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych, ostatnich z dołożeniem wzywa się, że nie stawający na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 4 maja 1887.

L. 6008. (4175 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Jackowi Olejnikowi o zapłacenie sumy 100 zł. przeprowadzoną zostanie dnia 15 lipca 1887 o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro nr. 26 sprzedaż realności dłużnika w Nowosiółkach położonych, wykazem hipotecznym l. l. 33 i 35 księgi gruntowej gminy Nowosiółki objętych.

Cenę wywołania, która jest ceną szacunkową, stanowi dla pierwszej realności kwota 200 zł., zaś dla drugiej kwota 500 zł. a. w., wadyum 10 prc. tych sum

Na powyższym terminie realności te za jakąkolwiek cenę, każda z osobna, sprzedane zostaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Smutnego.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, dnia 6 maja 1887.

L. 20128. (4219 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w skutek prośby galic. Kasy oszczędności we Lwowie de praes. 31 marca 1887 l. 13981 dozwoloną została celem ściągnięcia zaległych rat jako to: raty zapadłej 3 lipca 1885 w kwocie 132 zł. 6 ct. z 7 prc. odsetkami zwłoki od 3 lipca 1885, raty zapadłej 3 stycznia 1886 w kwocie 132 zł. 31 ct. z 7 prc. odsetkami zwłoki od 3 stycznia 1886, raty zapadłej 3 lipca 1886 w kwocie 132 zł. 57 ct z 7 prc. odsetkami zwłoki od 3 lipca 1886, raty zapadłej 3 stycznia 1887, w kwocie 132 zł. 83 ct. z 7 procent odsetkami zwłoki od 3 stycznia 1887, dalej po strąceniu powyższych rat resztującego kapitału 3209 zł. 12 ct. a. w. z 5 prc. odsetkami od 3 lipca 1887, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. $372^4/_4$ Leonardy z Przybylskich Rott własnej.

Sprzedaż ta w 3 terminach się odbędzie t. j. dnia 14 lipca, dnia 11 sierpnia i dnia 1 września 1887, każdym razem o 10 godzinie w tutejszym sądzie w sali rozpraw, na których realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 8202 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania t. j. kwotę 820 zł. 20 ct.

W razie, gdyby na tych 3 terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną być nie mogła, ustanowiono termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 2 września 1887 godzinę 11 rano w biurze nr. 12. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć lub odpisać można w ts. registraturze.

Lwów, dnia 21 maja 1887.

L. 341. (3975 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności m. Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 88 zł. 10 ct. aw. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Irego Resch w Kołomyi, pod nr. 313/510, położonej w trzech na dzień 29 lipca, 26 sierpnia i 30 września 1887, zawsze o godz. 10 rano w B. IX. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 4148 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie, zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 415 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Maramorosza został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 14 kwietnia 1887.

L. 3746 (4237 3—3)

W dniu 21 lipca i 25 sierpnia 1887, odbędzie się w sądzie niżej wyrażonym przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności tabularnej pod nr. k. 431 i 109 w Żydaczowie położonej, wykazem hip. l. 678 objętej, a dłużników Karola Stefanowicza, Teodozyi Joanny, Aleksandra i Władysława Stefanowiczów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie dłużnych 891 zł. 69 ct. z pn., każdym razem o godz. 10 przed południem, z tem, że na tych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej sprzedaną będzie, a na wypadek gdyby sprzedaż ta do skutku nie przyszła, wyznaczony termin do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających na dzień 26 sierpnia 1887, godz. 9 z rana.

Cena szacunkowa 2000 zł. aw., wadyum 10 prc.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla tych, którzyby po dniu 27 maja 1886, prawo zastawu lub inne prawo rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem p. Karola Wanieka, c. k notaryusza w Żydaczowie.

C. k. sąd powiatowy.

Żydaczów, 30 grudnia 1886.

L. 2291. (4181 3—3)

W dniu 12 lipca, 11 sierpnia i 13 września 1887, zawsze o 10 godz. z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. k. 120 w Rożniatowie położonej, nieintabulowanej Dawida Rosenbauma własnej, celem ściągnięcia pretensyi Szulima Tanne w kwocie 210 zł. z pn., a to na pierwszyh dwóch terminach, powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i poniżej tejże.

Cena wywołania 215 zł.

Wadyum 21 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Koturbasz z Rożniatowa.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Rożniatów, 23 maja 1887.

L. 1712 (4232 3—3)

Dnia 30 czerwca 1887, o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności do masy leżącej Schulima Glattsteina należącej, w Lisowicach pod l. k. 282 położonej, z domu, młyna i olejarni składającej się, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem ściągnięcia wywalczonej przez c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu przeciw Schulimowi Glattsteinowi kosztów sporu w kwocie 19 zł. 97 ct. z pn.

Realność ta sprzedaną zostanie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiekbądź cenę pod ułatwiającemi warunkami licytacyjnemi, które wraz z aktem opisania i oszacowania w tutejszosądowej registraturze bliżej przejrzeć można.

Cena wywołania 1470 zł.

Zakład 5 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Konstanty Rudnicki, zastępca c. k. notaryusza w Bolechowie.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 22 marca 1887.

L. 9022. (4235 3—3)

W dniu 8 lipca, 12 sierpnia i 16go września 1887, o godz. 10 rano, przymusowo sprzedaną będzie realność pod nr. k. 79 w Krzemienicy położona, lwh. 51 objęta, dłużnika Walentego Dziedzica własna, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 400 zł.

Cena szacunkowa wynosi 2310 zł.

Wadyum 231 zł. wa.

Akt oszacowania, wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 16 listopada 1886.

L. 14546. (4215 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie, t. j. 15 rat pożyczkowych po 12 zł., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 92 subr. 89 w Dobrowodach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Pawła Uruskiego i Grzegorza Kruszelnickiego, w drodze publicznej licytacyi, w dniach 7 lipca, 9 sierpnia i 13 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywłania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu powyższej pożyczki, przyjęta w kwocie 1200 zł. i realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim także i niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym. W razie, gdyby i na tym trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na dzień 13 października 1887, a nie jawiący się na tym terminie za przystępujących do wniosków większości stawających uważani będą.

Wadyum wynosi 120 zł. wa; resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którym możliwie przysługuje prawo zastawu na realności sprzedać się mającej, lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego w Podhajcach.

Podhajce, 28 lutego 1887.

L. 1266. (3723 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dembicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a mianowicie, celem zaspokojenia 5 rat zaległych po 225 zł. wa. i jednej resztującej raty w kwocie 42 zł. 70 ct. i z procentem zwłoki po 8 prc. od dnia płatności każdej raty odbędzie się dnia 28 lipca, 1 września i 6 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 60/25 i 116 w Dembicy położonej, tudzież pod l. k. 20 i 4/6 w Kawęczynie położonych, dłużników Lazara i Feldy Perlsteinów własnych.

Cena wywołania 21000 zł. Wadyum 2100 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dembica, 30 kwietnia 1887.

L. 927. (4123 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w kwocie 1500 zł. a. w., odbędzie się w dniach: 6 lipca, 2 sierpnia i 2 września 1887, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności lwh. 208 gm. kat. Podgórze, p. Bolesława Dłuskiego własnej.

Cena wywołania 8500 zł. aw.

Wadyum 850 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 23 lutego 1887.

L. 5425. (4212 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w wysokości 24 rat po 15 zł. wa., tudzież resztującego kapitału 54 zł. 54 ct., odbędzie się dnia 12 lipca, 16 sierpnia i 27 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem licytacyjna sprzedaż realności pod nr. B|1, w Brzeminicy położonej, do małoletnich Jana, Józefa, Wojciecha i Antoniego Gajów tudzież Zofii Gajowej należącej, liczbą wykazu hipotecznego 100 gminy katastralnej Krzemienica objętej.

Cena wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Brandt w Mielcu.

Dalsze warunki przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

Mielec, 30 stycznia 1886.

L. 5932. (4234 3—3)

W sprawie egzekucyjnej hr. Pauliny Dzieduszyckiej przeciw Sabinie Mysłowskiej, jako spadkobierczyni po ś. p. Władysławie Wiśniowskim pto 4400 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż koni, wołów, krów, jałownika i narzędzi rolniczych we dworze w Korniowie, w dniu 20 czerwca, 21 czerwca, 22 czerwca, 23 czerwca 1887, każdym razem o 8 godz. rano.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 2 czerwca 1887.

L. 56. (4258 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi zbiorowej kasy sierocińskiej w Chodorowie w kwocie 520 zł. 94 ct. z pn., wyznaczony został do przymusowej licytacyi realności pod l. k. 23241 w Chodorowie położonej, wedle Dom. I. pag 71, 72, n. 8 haer. i Dom. I. pag. 128. n. 9. haer. Pinkasa Grünblatta i Leisora Vogla własnej, trzeci termin licytacyjny na dzień 15 lipca 1887, o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie pod ułatwiającymi warunkami odbyć się mający.

Cena wywołania wynosi 1992 zł. w. a., zaś wadyum 99 zł. 60 ct.

Sprzedaż nastąpi nawet poniżej ceny wywołania, jednak nie poniżej ceny wyrównywającej wszystkim wierzytelnościom uprzywilejowanym i całkowitej pretensyi zbiorowej kasy sierocińskiej w Chodorowie z procentami i kosztami.

Dla niewiadomych z życia i pobytu wierzycieli hipotecznych Leisora Grünblatta, Judy Grünblatta, Mojżesza Grünblatta, Pinkasa Grünblatta, Rońci Winter, Itty Schwarz, Szimszona Szwarz i dla wszystkich innych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem Tytusa Korczyńskiego z Chodorowa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Chodorów, dnia 11 stycznia 1887.

L. 4042. (4254 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stefana Dziada przeciw Stefanowi Żyga, o zapłacenie kwoty 10 zł. aw. z pn., przeprowadzoną zostanie na dniu 15 lipca, 19 sierpnia i 23 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro nr. 15 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Stubienku pod l. k. 116 położonej, wykazem hipotecznym l. 205 księgi gruntowej gminy Stubienko objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 90 zł., wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwóch terminach, realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 28 kwietnia 1887.

L. 9480. (4165 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności towarzystwa wzajemnego kredytu w Pomorzanach, w kwocie 102 zł. aw. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 12 lipca, 16 sierpnia i 21 września 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 302 wykazem hipotecznym l. 102 gminy Pomorzany objętej, stanowiącej własność Andrzeja Makucha z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 655 zł.

Wadyum 65 zł. 50 ct.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Zborów, dnia 12 grudnia 1886.

L. 1971. (4236 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 500 złr. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nr. 75 w Krakuszowicach położonej, Ludwika Górki hipoteczną własność stanowiącej na rzecz pow. Kasy Oszczędności w Wieliczce na jednym terminie licytacyjnym dnia 6 lipca 1887, o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 1290 zł.

Wadyum 129 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 1 kwietnia 1887.

L. 5784. (4261 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 2000 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tut. na rzecz Piotra Mayera, przymusowa sprzedaż parcel gruntowych l. 3387, 3390, 3392/1, 3392/2, 3395, 3402, 3403, 3406, 3414/1, 3414/2, 3414/3, 3414/4, 3432, 3433, 3437, 3438, 3439, 3447, 3452, 3453 i 3454, do realności pod l. k. 5, 163/83, 124/6, 438 i 98/134, w Tustanowicach należących, nieobjętej masy spadkowej ś. p. Walentego Mayera własnych, w dniu 16 czerwca 1887 i 21 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w których realność ta tylko za cenę wywołania 1695 zł. 96 ct. w. a., lub wyżej ceny tej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 170 zł. w. a. Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dra Apfla w Drohobyczu

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 31 marca 1887.

L. 3788. (4295 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Tilli Rothenberg pto 115 zł. z pn., odbędzie się w dniu 14 lipca, 18 sierpnia i 2 września 1887, zawsze o godzinie 10 rano licytacya połowy realności l. w. hip. 649 i 1206 księgi gruntowej Kamień objętej.

Cena wywołania 2935 zł. a w.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza pana Ruckiego w Nisku.

Reszta warunków może być przejrzaną w tutejszej registraturze.

Nisko, 30 maja 1887.

L. 62. (4250 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościań. w likwidacyi we Lwowie, przeciw Maryannie Podgórnej celem wydobycia 8 rat zaległych, po 5 zł. 88 ct, i reszty kapitału 8 zł. 98 ct odbędzie się w tutejszym sądzie w 3ech terminach, a to na dniu 27 czerwca, 25 lipca i 22 sierpnia 1887, każdym razem o 10 przed poł. publiczna sprzedaż przymusowa posiadłości wyk. hip. l. 121 dla gminy Stopnice szlacheckie objętej, dłużniczki Maryanny Podgórnej własnej.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bogdani w Limanowy.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 8012. (4260 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie połowy kwoty kapitalnej 27 złr. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przymusowa sprzedaż realności pod l. 236 w Drohobyczu na Lisznianskiem położonej, Anastazyi z Kwiczołów Urbanowiczowej własnej, w dniu 1 lipca, 4 sierpnia i 7 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w których pierwszych tych terminach realność ta tylko za cenę wywołania 210 zł. 60 ct. wa. lub wyżej ceny tej, zaś na trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 10-prc. ceny wywoł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dra Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, dnia 20 kwietnia 1887.

L. 2788. (4263 2—3)

Sąd powiatowy ogłasza, iż w dniu 4 lipca, 8 sierpnia i 12 września 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, będzie przeprowadzoną przymusowa sprzedaż realności spadkobierców Szaji Pohorylesa w Husiatynie pod l. 489 położonej, na zaspokojenie wierzytelności banku hipotecznego w kwotach 276 zł. i 276 zł. z pn. z ceną wywołania 12.000 zł. i zakładem 1.200 zł. poniżej szacunkowej sprzedaż nie nastąpi. Uprzywilejowane należytości i pretensya powodów ma być do 30stu dni, reszta zaś do 30 dni po wydaniu porządku płatniczego uiszczoną.

Gdyby sprzedaż pod temi warunkami nie mogła być przeprowadzoną wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 12 września 1887, o godzinie 4tej po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 1 maja 1887.

L. 4244. (4180 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Wydziału Rady powiatowej w Nisku, jako Dyrekcyi funduszu kasy pożyczkowej w kwocie 93 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 14 lipca, 18 sierpnia i 22 września 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano, sprzedaż realności lwh. 602 księgi grunt. Nisko, Abrahama Brodta własnej, i połowy realności lwh. 72 księgi gruntowej Nisko, Jankla Brodta własnej.

Cena szacunkowa tych realności 760 zł., wadyum 10-prc.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiono c. k. notaryusza w Nisku dra Ruckiego.

L. 6004. (4259 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 14 lipca i 16 sierpnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15go września 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 251 w Jagielnicy, Racheli Alty Charapowej własnej, na rzecz dra Szymona Schaffa pto 908 złr. 85 ct. z pn.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć, w tuts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dra Autoniego Czaczkowskiego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, termin na dzień 22 września 1887, o godz. 10tej przed połuniem.

Czortków, dnia 26 maja 1887.

L. 4275. (4253 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Jlkowi Breginowi o zapłacenie kwoty 143 zł. 38 ct. a. w., przeprowadzoną zostanie na dniu 15 lipca, 19 sierpnia i 23 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w sądzie biuro nr. 15, przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Dusowcach, pod l. k. 36 położonej, wykazem hipotecznym l. 202 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 300 zł, wadyum wynosi 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, jednak nie niżej sumy, którąby wszystkich zahipotekowanych wierzytelności nie pokryto. Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 23go września 1887, o godzinie 4 po południu, warunki ułatwiające, na które strony i wierzyciele hipotecznych, ostatnich z dołożeniem wzywa się, że nie stawający na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Przemyśl, 28 kwietnia 1887.

L. 1362. (4163 1—3)

W c k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 11 lipca i 8 sierpnia 1887, zawsze o 11 godzinie przed południem, na zaspokojenie wierzytelności Jana Hajzika w sumie 173 z. r. przymusowa sprzedaż posiadłości w Kurzynie Małej położonych, wykazami hipotecznymi l. 18 i 36 objętych i Józefa Siembidy własnych.

Cena szacunkowa wynosi 613 zł. 20 ct. w. a., wadyum zaś 64 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts registraturze.

Ulanów, dnia 20 marca 1887.

L. 2270. (4144 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie dozwoloną została uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z 27 grudnia 1886 l. 58341, celem ściągnięcia kwot 543 zł. 75 ct., 543 zł. 75 ct., 543 zł. 75 ct. 543 zł. 75 ct. z pn., egzekucyjna sprzedaż dóbr Chlebyczyn polny Jana br. Kapri własnych, w 3 terminach, a to: 12 lipca, 8 sierpnia i 16 sierpnia 1887, zawsze o godz. 10 rano w B. V.

Do ustanowienia łatwiejszych warunków wyznacza się termin na 16 sierpnia 1887, o godz. 4 po południu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 94762 zł., zaś wadyum wynosi 9476 zł. Dla wszystkich, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby później na rzeczonych dobrach prawo zastawu nabyli, ustanowiono kuratorem adw. dra Milgroma ze substytucyą adw. dra Rascha w Kołomyi.

Bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 28 kwietnia 1887.

L. 314. (3746 1—3)

Dnia 12 sierpnia, dnia 9 września i dnia 14 października 1887, każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tutejszym odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności całej lwh. 2 w Kawcu położonej egzekuta Jana Grzywacza własnej na pokrycie pretensyi Józefa Grzywacza w kwocie 325 zł. wa. z pn.

Cena wywołania wynosi 3388 zł, zaś wadyum 339 zł. wa.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 17 marca 1887.

L 6193. (3747 1—3)

Dnia 12 sierpnia, dnia 9go września 1887 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Podolanach położonej wyk. hip. 24 objętej Reginy Stechłowej własnej na pokrycie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w kwocie 180 zł. wa. z pn.

Cena wywołania wynosi 275 zł., zaś wadyum 27 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz, p. B. Rogalski, ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 20 stycznia 1887.

L. 4605. (4202 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni rozpisuje ponowną licytacyę przymusową na zaspokojenie kwoty 500 zł. jako wypożyczonego kapitału przez dłużników Józefa Ignaczyka, Wiktoryi Fronko, Joannę Struzik, Teklę Kartyzel, Jana Kaczkowskiego, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pod warunkami ts. rezolucyi z dnia 9 grudnia 1887 l. 15695 uwidocznionemi ze zmianą tą, iż sprzedaż posiadłości lwh. 60, 174, 200, 201, 205 gm. kat. Pawłów dłużników własnych, za jakąkolwiek bądź cenę na powyższym terminie nastąpi.

Do wykonania tej licytacyi wyznacza się termin na dzień 11 sierpnia 1887 o 10 godzinie z rana w gmachu sądowym.

O tem uwiadamia się interesowanych.

Bochnia, dnia 29 kwietnia 1887.

L. 990. (3843 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 12 w Bukowcu na 300 zł. oszacowanej dnia 11 sierpnia, 13 września i 13 października 1887 o godz. 10 r. nie poniżej ceny.

Wadyum 30 zł.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 13 października 1887 o godz. 4 po południu. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po 19 lutego 1887 do hipoteki tej realności weszli do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

C. k. sąd powiatowy

Ciężkowice, dnia 20 kwietnia 1887.

L. 376. (4044 1—3)

Dnia 3 sierpnia 1887 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 42 ks. gr. gm. Zawada uszewska objętej, Jędrzeja i Magdaleny Pasków własnych, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 6 rat po 27 zł. 37 ct. w. a. i reszty kapitału 245 zł. 76 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Wyciąg hipoteczny i lżejsze warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 16 marca 1887.

L. 5685. (4286 1—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sum 1792 zł. 66 ct., 1792 złr. 66 ct. i 68031 złr. 56 ct w. a. z pn. przeprowadzoną będzie na rzecz banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przymusowa licytacya dóbr Miłowanie w obwodzie Stanisławowskim, starostwie Tłumackiem położonych, dłużników Jana i Marcelego Ohanowiczów własnych, w zabudowaniu sądowem w trzech terminach a to: 11 sierpnia, 12 września i 17 października 1887, każdym razem o godzinie 10 z rana za lub wyżej ceny wywołania w sumie 136600 zł. wa.

Wadyum wynosi 13660 zł.

W razie niesprzedania dóbr Miłowanie w powyższych trzech terminach ustanawia się termin na 17 października 1887, o godzinie 4 po południu do ułożenia ułatwiających warunków.

Reszta warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po 20tym lutym 1887 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała albo wcale albo wcześnie doręczoną być nie mogła, przez kuratora, w osobie adwokata dra Kwiatkowskiego z substytucyą adwokata dra Eminowicza, ustanowionego przez edykta.

Stanisławów, 7 maja 1887.

L. 10642. (3797 1—3)

Dnia 9 sierpnia, 13 września, 18 października 1887, o 11 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 59 w Brzesku wyk. hip. 59 ks. gr. gm. Brzesko objętej, Izraela Gelbergera własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia sumy 1500 zł.

Cena wywołania 3600 zł.

Wadyum 360 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 18 października 1887 o 4 po południn.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 30 grudnia 1886.

Zl. 2473. (4305 1—3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte zu Sniatyn wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Chaim Labes wider die erbserklärten Erben der Rozalie Waszkowska pto 75 fl. öst. W., s. N. G. die exekutive Veräußerung der in Sniatyn sub. Nr. 602 alt, 522 $^{3}/_{4}$ neu in Sniatym gelegenen, der Schuldnerinn Rozalia Waszkowska im Erbswege, nach Tomas Smalecki angefallenen, bis nun auf dessen Namen, im Sniatyner Grundbuche Band II pag. 76 nr. I haer. einverleibten nunmehr deren erbserklärten Erben angefallenen Realität am 27. Juni, 1. August und 2. September 1887, jedesmal um 10 Uhr V. M., mit dem vorgenommen wird, daß bei zwei ersten Terminen diese Realität nur um oder über dem Schätzungswerthe, beim dritten auch unter diesem um jeden Preis an den Meistbiethenden verkauft werden.

Schätzungswerth 260 fl., Vadium 26 fl. öst. W. Kurator der unbekannten Gläubiger ist Advokat Dr. Schaefer in Sniatyn. Die übrigen Feilbiethungsbedingungen und der Schätzungsakt können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Sniatyn, 21. März 1887.

L 1056. (4302 1—3)

Jordanowski c. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Izaaka Biegelhaupta w kwocie 100 zł. aw. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 lipca, 1 sierpnia i 5 września 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya $^{1}/_{4}$ części roli Smordzówki Dziwisz, pod n. k. 282, tudzież $^{1}/_{8}$ części roli Bulandówka pod n. k. 61 w gminie Skawa położonej, Wojciecha Majchrowicza, Franciszka Majchrowicza i Franciszki Dziwisz własnych.

Cena wywołania 510 zł. a. w.

Wadyum 51 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 21 kwietnia 1887.

L- 1671. (4293 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu, odbędzie się na prośbę Aby Habera, celem zaspokojenia wierzytelności 107 zł. wa. z pn., publiczna sprzedaż realności pod l. k. 4 ksiąg gruntowych objętej, dłużnika Iwana Saprygi w 1/4 części własnej, w trzech terminach, a mianowicie: 8 czerwca, 18 lipca i 8 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 121 zł. 25 ct., zakład 12 zł. wa.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Przemyskiego w Haliczu.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Halicz, 30 marca 1887.

L. 3595. (4292 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 28 czerwca i 2 września 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 września 1887, nawet poniżej takowej, licytacya realności wykazem hipot. l. 266 objętej, ś. p. Hryńka Tychowicza własnej i ¼ części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 83 objętej, Matwija Horodeckiego własnej, w Jaktorowie położonych, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Przemyślanach pto 32 zł. 97 ct. z pn.

Cena wywołania 123 zł.

Wadyum 12 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Cestyńskiego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 6 września 1887, o godz. 4tej po południu.

Gliniany, dnia 1 maja 1887.

Konkursa.

L. 1308. (4199 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżnioną została posada dozorcy więzień z płacą roczną 200 złr. dodatkiem aktywalnym 75 złr. i umundurowaniem.

Podania o tę posadę, dla kadydatów wojskowych zastrzeżoną w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 25. lipca 1872. l. 98. dz. pr. p. ułożone, wnosić należy do dnia 10. lipca 1887 do Prezydyum sądu obwodowego.

W Wadowicach dnia 2. czerwca 1887.

L. 40658. (4310)

W celu obsadzenia posady oficyała cłowego w X. klasie rangi przy c. k. głównym urzędzie cłowym w Szczakowej, lub innym urzędzie cłowym, ewentualnie posady poborcy lub asystenta cłowego w XI. klasie rangi przy galicyjskich c. k. urzędach cłowych z systemizowan mi poborami i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają swoje podania, zaopatrzone w dowody złożonego z dobrym postepem egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego, jak niemniej dokładnej znajomości języka niemieckiego i języków krajowych, wniesie w przeciągu czterech tygodni za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

We Lwowie, dnia 7. czerwca 1887.

L. 5131 (4223)

Konkurs

na posadę zastępcy c. k. Prokuratoryi państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Dobczycach z roczną renumeracya 250 złr.*) w. a.

Podania z dowodami uzdolnienia należy wnieść do c. k. Prokuratoryi Państwa w Krakowie najdalej do 30 czerwca 1887.

Kraków, dnia 6 czerwca 1887.

*) W gazecie Nr. 129 wydrukowano mylnie 350 złr. zamiast 250.

Księgi gruntowe.

L. 215 (4303)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem ułożenia księgi gruntowej dla gminy Kluszkowiec dnia 16 czerwca 1887 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Krościenko, 7 czerwca 1887.

L. 216 (4304)

Komisya hipoteczna ogłasza iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekt księgi gruntowej dla gminy Krośnicy wyznaczając termin do zarzutów do dnia 18 czerwca 1887.

Krościenko, dnia 8 czerwca 1887.

L. 496 (4299)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Tuchowa z przyl. Wołowa i Zagrody.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 21 czerwca 1887 na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Tuchów, dnia 8 czerwca 1887.

L. 76 (4294)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Juszczyna“ dnia 22 czerwca 1887 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Milówka, 7 czerwca 1887.

Upadłości.

L. 15056. (4267 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Aleksandra Linkowskiego, kramarza w Krakowie, ul. Krakowska l. 12, a mianowicie: na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana radcę c. k. sądu krajowego Michała Krzeczowskiego a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dra Ludwika Kapiszewskiego z substytucyą pana adw. dr. Roma Ławrowskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 23go czerwca 1887 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 16 sierpnia 1887 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15 września 1887 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie, lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Krakowie zamieszkałego, celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, d 6 czerwca 1887.

L. 3366. (4283)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że w masie konkursowej Markusa Wanga z Brzyskiej woli, powiat Leżajsk, przy terminie z dnia 4go maja 1887 przed c. k. sędzią powiatowym w Leżajsku jako komisarzem konkursowym przez wierzycieli konkursowych wybranymi zostali p. Cezar Sozański z Leżajska tymczasowym zarządcą masy, zaś p. Hirsch Hirschfeld z Leżajska tymczasowym zastępcą.

Rzeszów, dnia 12 maja 1887.

L. 19853. (4309 1—3)

Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli masy rozbiorowej Edwarda Kleina względem sposobu zrealizowania pretensyj masalnych, wyznaczam termin na dzień 30 czerwca 1887, o godz. 10 rano, w biurze VII, na który wszystkich wierzycieli masy konkursowej Edwarda Kleina tak w drodze osobnych doręczeń, jak i przez przybicie niniejszej uchwały za kratkami i przez edykta, stosownie do § 146 ustawy konkursowej, wzywam.

Lwów, dnia 5 czerwca 1887.

C. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Bl. 85. (4287)

Zur Liquidirung mehrerer nach Abhaltung der allgemeinen Liquidirungstagfahrt angemeldeten Ansprüche an die Konkursmasse des Abraham Isak Weledniker wird eine neuerliche Tagfahrt auf den 19. Juli 1887 Vor M. 9 Uhr angeordnet.

Tarnopol, den 2. Juni 1887.

Bl. 62. (4288)

Zur Liquidirung mehrerer nach Abhaltung der allgemeinen Liquidirungstagfahrt angemeldeten Ansprüche an die Konkursmasse der Handelsgesellschaft Phöbus & Malke Rosen, wurde eine neuerliche Tagfahrt auf den 21. Juli 1887 Vor M. 9 Uhr angeordnet.

Tarnopol, den 2. Juni 1887.

Wyroki prasowe.

(4276)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 4. Juni 1887, Z. 2150/M. I., der in New-York erscheinenden periodischen Druckschrift „Internationale Bibliotek“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 4. Juni 1887 Z. 2047/M. I., der in Bryan, Staat Texas der Ver. Staaten von Nord-America, in böhmischer Sprache erscheinenden Zeitschrift „Slovan“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1941. (4153 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie obwieszcza, że w sporze Karola Piskorza przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Michałowskiemu o zapłacenie 42 zł. 6 ct. wyrok zaoczny z dnia 11 grudnia 1885 l. 17968 doręczono kuratorowi dla Stanisława Michałowskiego ustanowionemu adw. dr. Buczyńskiemu. Rzeczą jest Stanisława Michałowskiego kuratorowi potrzebną informacyę udzielić.

Stanisławów, 23 kwietnia 1887.

L. 10853. (4142 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z pobytu i życia najbliższych krewnych Abrahama Münzera, że Lazar Gottlieb wniósł podanie o wykreślenie prenotacyi prawa własności do piętra dolnego domu lit. B. oznaczonego, l. wyk. hip. 1769 pod lk. 266 dz. VIII w Krakowie położonego i że w myśl § 45 ust. hip. termin na dzień 13 czerwca 1887 o godz. 10 rano wyznaczonym, a dla ich zastępowania i na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie adw. dr. Koya z podstawieniem adw. dr. Brummera ustanowiony został.

Wzywa się zatem tychże niewiadomych krewnych Abrahama Münzera, aby albo ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adw. dr. Koyowi w Krakowie potrzebnych informacyi udzielili, albo też innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Kraków, 13 maja 1887.

L. 4555. (4178 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Kochanka a względnie jego nieznanych spadkobierców i prawonabywców, iż w skutek prośby przedsiębiorstwa budowy galic. kolei transwersalnej imieniem wys. c. k. Rządu działającego, pod dniem 5 maja 1887 l. 4555 wniesionej, ustanowiono dla nich Augusta Lewakowskiego adwok. w Krakowie kuratorem ad actum dla przeprowadzenia aktu finalizacyi o grunta na cele budowy galic. kolei transwersalnej z parcel kat. 212 i 176 w Męcince zajętych z równoczesnem upoważnieniem do przeprowadzenia finalizacyi z przedsiębiorstwem budowy wspomnionej kolei o grunta na cele kolei zajęte i zeznania własności gruntu zajętego na rzecz wys. Skarbu.

Wzywa się zatem Wojciecha Kochanka a względnie tegoż spadkobierców i prawonabywców, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye dla skutecznej obrony swych praw przed finalizacyą udzielili, lub też sądowi innego zastępcę ze swej strony wskazali, albo osobiście się do tej czynności prawnej zgłosili, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 6 maja 1887.

L. 2419 (4087)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 30 kwietnia 1887 l. 2177 oposano dnia 4 maja 1889 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Wincenty Podlewski“ dla przedsiębiorstwa gorzelni wołowni w Pisarówce której właściciel Wincęty Podlewski w Pisarówce zamieszkały sam firmę pełnem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Brzeżany, dnia 21 maja 1887.

Lr. 6170 (4245 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 11. lutego 1887 do l. 6170 wniosła firma hanlowa A. Lalande i Spółki w Bordeaux, przeciw Jerzemu hr. Szembekowi pozew o zapłacenie sumy 1000 franków, na który to pozew wyznaczono termin do sumaryczne rozprawy na dzień 24. sierpnia 1887 godzinę 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jerzego hr. Szembeka nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Dziubiński kuratorem, a tegoż zastępca adw. dr. Nathansohn mianowany.

Wzywa się zatem Jerzego hr. Szembeka, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów dnia 28 maja 1887.

L. 7099. (4298 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy oszczędności przeciw Helenie z Terleckich br. Gostkowskiej o 3000 złr., celem przysłuchania wierzycieli hipotecznych co do warunków ułatwiających, względem przymusowej sprzedarzy realności pod nr. 86 w Tarnowie na Strusinie, wyznacza w gmachu sądowym termin na 13. czerwca 1887 o godzinie 10. rano, na którym niestawający wierzyciele policzeni zostaną za przystępujących do większości głosów stawających.

W Tarnowie, dnia 21 maja 1887.

L. 258. (4291 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Lemana Watralika, że przeciw niemu wytoczył spór Zygmunt Maniawski o 100 złr. a. w. i że wtej sprawie wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na 14 czerwca 1887 o 9. godzinie rano z ustanowionym dlań kuratorem Andrzejem Dupnak z Polan, któremu pozwany ma udzielić informacyę lub innego zastępcę ustanowić, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 31 marca 1887.

L. 2295. (4278 1—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Zurka, by się do spadku po ojcu Marcinie Zurku, 22 marca 1876. w Podlesiu dębowym bez testamentalne i zmarłym w przeciągu roku zgłosił, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Janem Żyłą dalej pertraktowanym będzie.

Zabno dnia 5. maja 1887.

L. 12678 (4222 1—3)

C. k. sąd pow. m. d. S. I we Lwowie wzywa wszystkich dziedziców zapisobierców, wierzycieli, będących poddanymi austryjackimi lub cudzoziemcami przebywającymi w krajach tutejszych a mniemających mieć jakie prawa do spadku ś. p. Józefa Petrawic na dniu 26 stycznia 1886 we Lwowie zmarłego by wierzytelności swoje w terminie 90 dniowym od dnia 3 ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej w tut. sądzie wykazali, ile że w przeciwnym razie spadek wydany zostanie król. sądowi powiatowemu w Novi w Kroacyi jako sądowi do przeprowadzenia pertraktacyi spadku powyższego właściwemu lub osobie do jego odebrania należycie umocowanej.

Z. c. k. sądu pow. m. d. S. I.

We Lwowie 31 marca 1887.

C. k. Radaa sądu krajowego

L. 18733 (4191 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że należący do Seweryna Rodkiewicza kupon półroczny na 22 złr. 50 ct. płatny 1 maja 1886 od obligac. pożyczki krajowej z r. 1883 na 1000 złr. ser. c. nr. 695. zagubiony został, i wzywa zarazem każdego, ktoby powyższy kupon posiadał, aby takowy w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej“ licząc tem pewniej tut. sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu powyższy kupon za umorzony uznanym będzie.

Lwów dnia 21 maja 1887.

L. 3406 (4228 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Stanisława hr. Kossakowskiego względnie niewiadomych z życia i pobytu spadkobierców tegoż jakoteż masę wierzycieli Piotra Potockiego, że Ewelina Zarewicz, Helena Komar i Amalia Komarowa imieniem własnem i nieletnich Amalii, Emilia Edmunda i Wandy Komarów wnieśli pod dniem 5 kwietnia 1887 dl. 3406 przeciw nim pozew o uznanie praw z wpisów na karcie C wyk. hip. l. 17 obejmującego dobra Uście pod pozycyami 3 i 56 zamieszczonych jakoteż wpisu w przymiocie hipoteki łącznej na karcie C. wyk. hip. l. 69 obejmującego dobra Karłów za zgasłe i o ich wykreślenie który uchwałą dzisiejszą zadekretowano do dostępownia pisemnego i dla pozwanych ustanowiono kuratorem adw. dr. Mamorosza, któremu pozwani należytą informacyę udzielić lub też innego zastępcę ustanowić mają.

Kołomyja, 14 kwietnia 1887.

L. 20755 (4220)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką dnia 17. maja 1887 w ks I str. 114 poz. 9/7 wpisano, że w skutek wyboru dokonanego przez Radę nadzorczą, a zatwierdzonego przez ogólne zgromadzenie na dniu 25. marca 1887 odbyte, w miejsce dotychczasowych obecnie wchodzą w skład dyrekcyi: Wincenty Kuźniewicz jako dyrektor, zaś Adolf Mussil, Tadeusz Sokulski i Franciszek Południewski wszyscy we Lwowie zamieszkali, jako zastępcy dyrektorów.

Lwów dnia 21. maja 1887.

L. 7162. (4154 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie ogłasza, że w dniu 3 stycznia 1872, umarł w Żukowicach nowych bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Jan Jachym i wzywa niewiadomych z miejsca pobytu ustawowych spadkobierców jego Michała Jachyma i Maryę Wilk, aby w roku od daty poniższej zgłosili się w sądzie tut. i oświadczenie do spadku wnieśli, inaczej postępowanie spadkowe przewiedzie się ze zgłaszającymi się spadkobiercami i Maciejem Starsem dla nich ustanowionym kuratorem.

Tarnów, 21 maja 1887.

L. 4024. (4098 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mostach wielkich ustanawia, dla niewiadomego z miejsca pobytu i z życia Piotra Zańko z powodu wniesionego przez Damiana Udryckiego przeciw niemu pozwu, dnia 28 maja 1887, l. 4024 o uznanie prawa własności do parc. bud. l. 565 i 598 z budynkami i do parcel gruntowych 524, 522, 520, 8246, 8289, 8290, 8291, 10893, 10894, 10892, 10891, 10890 i 10889, wyk. hip. l. 1431 ks. gr. Mosty wielkie objętych, z przynależytościami, kuratorem Wincentego Dworzaczka w Mowstach wielkich.

O tem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu i z życia Piotra Zańko z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków służących ku jego obronie lub by mianował dla siebie innego pełnomocnika, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Mosty, 31 maja 1887.

L. 899. (4149 2—3)

Jego Ekscelencya Prezedent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1887 rozpoczynającej się na dniu 16 sierpnia 1887 o godzinie 8 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, Prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami Radców, Kamila Krafta, Jana Majeranowskiego, Antoniego Leżańskiego, Jana Szankowskiego i Karola Gwiazdonia.

Z Prezydum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów 2. czerwca 1887.

L. 6344. (4114 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 12 lutego 1886, zmarł w Bielawcach, bez rozporządzenia ostatniej woli Tomasz Jacewicz. Ponieważ sądowi spadkobiercy nie są znani, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby z jakiegokolwiek tytułu, pretensye swe do spadku podnieść zamyślali, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia tego edyktu, prawa swe do spadku zgłosili i wykazawszy tytuł prawny, oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, spadek, dla którego dr. Ornstein, adwokat w Brodach, kuratorem ustanowionym został tym, którzy swe prawa do spadku wykażą i oświadczenie do spadku wniosą przyznanym zostanie, część zaś spadku nieobjęta, lub gdyby nikt oświadczenia do spadku nie wniósł, cały spadek jako bezdziedziczny przez państwo objęty zostanie.

Brody, dnia 21 kwietnia 1887.

L. 5579. (4150 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Schenkelbacha, iż na wniesioną przez Nussena Hikand, pod dniem 23 kwietnia 1887 dl. 5579, prośbę, wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. z pn. i ustanowiono dlań kuratorem ad actum p. adw. dra Horowitza, zaś tegoż zastępcą p. adw. dra Blausteina w Tarnopolu, i wzywa go, ażeby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków obrony, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Tarnopol, 30 kwietnia 1887.

L. 4168 (4160 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiamia z miejsca pobytu i zamieszkania pozwanego Jakóba Kruka syna Walentego z Przyszowa kameralnego że przeciw niemu pod dniem 3 grudnia 1886 l. 10836 Szczepan Nowak wytoczył pozew o uznanie własności i intabulacyę na imię Szczepana Nowaka parceli gruntu nr. 231 wykazem hipotecznym 273 gminy katastralnej Prsyszów kameralny objętej wskutek czego kuratorem dla niogo Franciszek Oczkowski z Przyszowa ustanowiony i termin do rozprawy ustnej na dzień 18 lipca 1887 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się go przeto. aby na wyznaczonym terminie albo osobiście się stawił albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił gdzż inaczej złe skutki ze zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Nisko dnia 16. maja 1887.

L. 6462 (4172 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa każdego któryby miał w ręku zgubione przez Izraela Silbera w Stryju dnia 17. kwietnia 1886 dwie obligacye losowe pożyczki król. miasta Stanisławowa z dnia 31 marca 1869 nr. 7033 i nr. 15884 w nominalnej wartości po 20 złr. w. a. aby przedłożył takowe temu sądowi najdalej w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od rzeczywistego dnia płatności tych obligacyi losowych licząc, tem pewniej iłeże po bezskutecznym upływie tego terminu te obligacye losowe za amortyzowane uznane zostaną.

Stanisławów 14. maja 1887.

L. 9523. (4251 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu, Mojżesza Silberberga współwłaściciela realności l. k. 277 dz. VIII. lit. A. w Krakowie iż celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 19 września 1886 L. 24036 którą zezwolono na intabulacyę prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 423 złr. 95 ct. aw. zpn. na rzecz W. Skarbu w stanie biernym jednej siódmej części wspomnianej realności, tegoż Mojżesza Silberga współwłasnością będącej ustanowił dla niego kuratora adw. dr. Deichesa w Krakowie i temuż tę uchwały doręczył.

Wzywa się przeto Mojżesza Silberberga aby kuratorowi swemu potrzebnej udzielił informacyi lub sądowi innego wskazał pełnomocnika, inaczej sam sobie złe skutki opieszałości przypisze.

Kraków dnia 22. kwietnia 1887.

Kuratele.

L. 61077. (4061 2—3)

Agnieszkę Wasylów, praczkę we Lwowie uznaje się za umysłowo chorą. Kuratorem jej adwokat dr. Krówczyński, we Lwowie zamieszkały.

C. k. sąd pow. m. d. S. I.

Lwów, dnia 2 grudnia 1886.

L. 4669. (3953 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że Franciszek Patkowski z Kołomyi, uchwałą z dnia dzisiejszego marnotrawcą uznany i temuż na kuratora Marcin Patkowski nadanym został.

Kołomyja, 12 maja 1887.

L. 6153. (4216 2–3)

Kasper Szostak z Czyszek uznany został za marnotrawcę i temuż Tomasz Trudzik za kuratora ustanowiony.

C. k sąd powiatowy.

Winniki, 29 listopada 1886.

L. 9452, (4121 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie ustanowił dla umysłowo chorej Maryi Kowal czuk, córki po śp. Hryciu Kowalczuku z Jasienowa górnego, kuratora w osobie Oleksy Senoickiego z Jasienowa.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 29 sierpnia 1885.

L. 9738. (4132 2–3)

Rozalia vel Józefa Skomorowska z Trembowli została uznaną sądownie za umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Mateusza Szo stopal z Trembowli.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla, dnia 30 listopada 1886.

Doniesienia prywatne.

4266.

Konkurs.

W celu uzyskania posady lekarza miejskiego w Zmigrodzie z remuneracyą do Nowego roku 150 zł. (oprócz ubocznych dochodów), zaś od Nowego roku 1888 rocznej remuneracyi 200 złr., oprócz dochodów, które składać się będą z oględzin zmarłych, oględzin bydła na rzeź przeznaczonego, połowy dochodu w czasie jarmarków i dochodu z komisyj lekarsko-sądowych.

Ubiegający się o tę posadę ma być doktorem wszech nauk lekarskich. Podania wnosić należy na ręce Przełożonego gminy do dnia ostatniego czerwca b. r.

Zmigród, dnio 6 czerwca 1887.

Burmistrz, MYCZKOWSKI.

L. 6272, (4314)

Ogłoszenie.

Dnia 14 czerwca 1887 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w gmachu gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ulicy Karola Ludwika l. 1 w sali posiedzeń Dyrekcyi tegoż Towarzystwa 89 losowanie listów zastawnych 4-prc. nieokresowych w sumie 104.730 zł 28 ct., 37 losowanie listów zastawnych 5-prc. nieokresowych w sumie 76.200 złr., 27 losowanie listów zastawnych 5-pr. 37 letnich w sumie 144.000 zł., 11te losowanie listów zastawnych 4-prc. 41 letnich w sumie 24.300 zł.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego

we Lwowie, d. 10 czerwca 1887.

Poszukuje posady rządcy, ekonoma lub kontrolora, kawaler lat 35, który przez lat cztery prowadził samoistnie gospodarstwo większego majątku, mogący się wykazać dobremi świadectwami. — Posadę może objąć w 14 dni po zawarciu umowy. Łaskawe zgłoszenia pod adresem **H. F.**, poste-restante Milatyn Nowy. 4311

APTEKA 4312

w Nowym Targu, w obwodzie sandeckim, jest za umiarkowaną cenę do sprzedania. Życzący sobie nabyć takową raczą się zgłosić do właścicielki tejże apteki, pani Maryi Kwiecińskiej w Nowym Targu, listownie lub osobiście.

Dr. Józef Wiczkowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

Realność

pod budowę l. 7 przy ulicy Slusarskiej (Chorąższczyzna jest z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość tamże.

Słucki pas lity,

zupełnie dobry, jest do sprzedania. Ulica Sakramentek Nr. 1 B. drugie piętro. Radziszewska. 4133

Zmiana pomieszkania.

Agencya publiczna J. R. Kasparka c. k. starosty emerytowanego,, przeniesiona na ulicę Koralnicką pod L. 4. 4244 2–3

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1887

nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.,** z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

L. 10618 4221.

Ogłoszenie.

Zarząd szpitala potrzebuje masła świeżego, w najlepszym gatunku 3500 klgr. Deklaracye na dostawę z oznaczeniem ceny, przyjmować się będą do dnia 15 czerwca r. b. Bliższe wyjaśnienia udzielać będzie Zarząd szpitala.

Zarząd szpitala powsz. kraj.

Lwów, dnia 6 czerwca 1887.

Przez wys. c. k. Namiestnictwo we Lwowie koncesyonowany Zakład krowiankowy w Lisku rozsyła świeżą i pewną

KROWIANKĘ

po cenie 60 ct. fiolkę, wystarczającą do zaszczepienia 2 dzieci. Większe zamówienia znacznie taniej. Skład w Krakowie w aptece p. K. Wiśniewskiego, w Przemyślu w aptece p. Mańkowskiego, w Brodach w aptece p. Laudesbergera. 3789 (14—30)

Dobry zarobek uboczny!

zł. 100 do zł. 300 miesięcznie może u nas każdy lekko zarobić **sprzedażą dozwolonych ustawami losów** za spłatą ratami, **nie wkładając kapitału** i nie **ryzykując przytem**:

Oferty wystosować do **Hauptstädtische Wechselstuben - Gesellschaft Adler & Co. Buda - Pest.**

3518 4—6

POLECAM

4½	kilo grochu zielonego w łupce	1·90
4²/₁₀	kilo bryndzy świeżej	3·10
4²/₁₀	„ „ „ z kminkiem	3·20
4⁸/₁₀	„ słoniny wędzonej	3·30
4⁸/₁₀	„ „ solonej	3·10
4²/₁₀	„ smalcu świeżego	3·40—
4⁸/₁₀	„ śliwek suszonych	1·40—1·80
4½	„ powideł I	1·20—1·60
6	butelek wina pedialskiego	zł. 2·50
6	„ jałowcówki	„ 2·45
6	„ śliwowicy	„ 3·—
6	słoików kompotu	„ 2·65

Cennik wysyłam franco.

TOMASZ GUROWICZ

Budapest VII. Kiràlyutcza 23.

3111 9—10

L. J. Malewski

ul. Dominikańska l. 5. Lwów.

Poleca wyrabiane w swej fabryce **korki katalońskie** do beczek i butelek w lepszej jakości od zagranicznych, jako też drzewo korkowe i koła do mielenia jageł, oraz podeszwy i koreczki damskie.

Przytem mam sobie za obowiązek oznajmić publicznie, że w spółce nigdy nie byłem i nie jestem, przeto przestrzegam P. T. domy handlowe, aby się nie pozwoliły w błąd wprowadzać innemi twierdzeniami fałszywemi.

I. gal. fabryka korków katalońskich założona w r. 1877. 7 5—12

! Pod gwarancyą skutku i nieszkodliwości !

BERNHARDYNA

wynalazku dr. Borbarda w Paryżu, najnowszy środek

przeciw siwiźnie

składający się z pomady i likieru. Nie plami skóry i bielizny. Skład w aptece Ruckera we Lwowie. Cena 2 złr. 3628

NAJSILNIEJSZE

WYPADANIE WŁOSÓW

ustaje przy używaniu pomady dębowo-rozmarynowej **dr. Tsuafa** w Londynie.

Cena 1 zł. 12 ct. 3628

Skład w aptece Ruckera we Lwowie.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am 4. Juni 1887 vorgenommenen Verlosung wurden

5%ige **Pfandbriefe** im Betrage von fl **3,908.200.—,**

4½%ige **Pfandbriefe** im Betrage von fl. **346.000.** — und

4%ige **Pfandbriefe** im Betrage von fl. **260.700.** —

ausgelost. Durch die am 4. Juni 1887 vorgenommene Verlosung sind nunmehr sämmtliche von der Bank ausgegebene 5 % Pfandbriefe verlost.

Die gezogenen 5%igen Pfandbriefe werden vom 10. Juni l J an bei der Hypothekar-Kredits-Kasse der Oesterreichisch-ungarischen Bank in Wien und vom 13. Juni l. J an auch bei allen Bankanstalten, dagegen die gezogenen 4½ und 4%igen Pfandbriefe zum nächstfolgenden Coupon-Termine — 1. Oktober 1887 — sowohl bei der Hypothekar-Kredits-Kasse in Wien, als auch bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das **Nummernverzeichniß** der am 4. Juni l. J. gezogenen, dann der aus früheren Ziehungen noch unbehobenen Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und von allen Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Die Verzinsung verloster Bank-Pfandbriefe erlischt mit dem der betreffenden Verlosung zunächst folgenden Coupon - Termine, daher bezüglich der am 4ten. Juni l. J. verlosten 5%igen Pfandbriefe mit **1. Juli 1887,** und bezüglich der am 4 Juni l. J. verlosten 4 ½ und 4%igen Pfandbriefe am **1. October 1887. Von den 5%igen Pfandbriefen werden die auf einen Termin nach dem 1. Juli 1887 lautenden Coupons nicht mehr eingelöst.**

Wien, am 8. Juni 1886.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

A. Moser

Gouverneur.

Scharmitzer Generalrath. (4296) **Leonhardt** Generalsekretär.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

---

poleca:

Lejki szklanne

z uszkami i bez uszek

1 sztuka po 15 cnt. 20 cnt. 25 cnt. 30 cnt. do 1 złr.

cena wedle wielkości.

VICTORIA

Królowa wód gorzkich

najzdrowsza i najobfitsza ze wszystkich wód gorzkich w Budzie. W składnikach swych przez żadną inną wodę niedoścignięta, zawiera o 170° więcej niż Hunyady a 60° więcej, niż Szczaw Franciszka Józefa. Zbadana i szczególnie polecona w słabościach organów trawienia, kongestyach, gruczołach, liszajach, a szczególnie w chorobach kobiecych, przez profesorów, radców dworu: **Braun-Fernwald, Duchek, Bamberger,** profesora **Auspitz,** radcy sanitarnego **Lorinser** etc. etc.

Nadeszła właśnie najświeższa i nabytą być może we wszystkich aptekach składach w Galicyi. 3519

Tylko przez czas krótki nadarza się nadzwyczaj korzystna sposobność nabywania

sukien męskich i dziecinnych

po zadziwiająco niskich cenach

w Magazynie Pierwszej Spółki Krawców Lwowskich

we Lwowie przy ulicy Hetmańskiej l. 10. 4268

Chcąc wysprzedać całkowity zapas dotychczasowego towaru, a to jedynie z powodu zmiany lokalu.

4268 **Zarząd.**

Nowy środek wegetabiliczny

do farbowania włosów i brody

„NIGRINA"



wyrobu

Franciszka Prochaski, 4004

Fabrykanta perfum i c. k. dostawcy nadwornego w Pradze.

Powyższy środek farbujący (na ciemno-blond, kolor brunatny i czarny) nie zawiera pod gwarancyą żadnych zdrowiu szkodliwych ingredyencyj i nie ma dla zdrowia nawet po długoletniem używaniu najmniejszego ujemnego skutku. Użycie (ze względu, że jest tylko jedna tynktura) jest nadzwyczaj pojedyncze, a skutek zdumiewający. Flakon wystarczy przynajmniej na trzy miesiące i kosztuje **2** złr. **50** ct.

Nabyć można we LWOWIE u pp. Ig. Jahla, fryzyera i parfumera, hotel Zorża i u H. Leona, fryzyera i parf., ul. Teatralna l. 7; w KRAKOWIE u pp. M. Doeninga, fryzyera i parf. W. Rynek; w PRZEMYŚLU u Henryka Ehrlicha, fryzyera, w RZESZOWIE u J. Jamrozika fryzyera.

Z powodu przybycia do Galicyi

Jego c. k. Wysokości Następcy Tronu

Arcyksięcia Rudolfa

poleca

A. Krzysztofowicz

we Lwowie plac Halicki 1 2

wszelkie dekoracyjne i iluminacyjne artykuły

jako to:

orły i herby austryackie, belgijskie, polskie, bawarskie, ruskie, miasta Lwowa i Czerniowiec, Galicyi i Bukowiny, na dykturze i plastyczne, różnorodne herby na jucie, korony austryackie, inicyały biusta, medaliony z popiersiami; ze sztukateryi: chorągwie i flagi wszelkich krajów i rozmiarów, draperye z różnych materyj, festony plastyczne i z choiny, transparenta różne, latarnie, lampiony, lampki gelatynowe i t. p. i t. p.

Zamówienia uprasza się najpóźniej do **do 20 czerwca b. r.** zgłaszać, gdyż po upływie tego czasu nie będę w możności wszystkim życzeniom zadość uczynić. 4273

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franco

Uniformsanstalt Maurycego Tiller'a & Co. „zur Kriegsmedaille" c. k. dostawcy nadwornego

w Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 3981

NIE MA BOLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru do Zębów

WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE : w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy z środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Flakoniki : 2, 4 i 8 fr.

Proszku Pudełka : 1 fr. 25 cent., 2 i 3 fr. — **Pasta Pudełka : 2 fr.**

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, ulica Huguerie, 3* BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w aptekach : PP. Mikolascha, **Wewiórskiego,** Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w **Krakowie** w aptekach PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i w magazynie perfum P. **Donning.**

Cena za wielką butelkę oryginalną Złr. 1.25 kr.



Nasza Złotówka i Pomarańczówka

są napoje smaczne i strawne w najwyższym stopniu, nabyte przez destylowanie najszlachetniejszych owoców.

Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych.

Amsterdamer Liqueur-Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien. 958

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis-à vis, kalesze, półkryte i otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów. 2611

Z powodu przyjazdu

Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu

Arcyksięcia Rudolfa

poleca

do upiększenia domów, fasad, ogrodów i t. d.

Farby olejne,

gotowe do użytku i szybko schnące, w najlepszym pokoście tarte, do malowania drzwi, okien, ścian, podłóg, schodów, dachów, sztachet, parkanów, drążników do chorągwi, żerdzi do bander, bram i kabłąków tryumfalnych.

Farby do fasad

rozpuszczalne w wapnie do kolorowania budynków w 36 kolorach.

Froxyd, czerwony lakier na dachy.

Onyxyd, popielaty lakier na dachy

i wszelkie, dla malarzy i lakierników potrzebne przybory, jako to: Pokosty, Lakiery, Oleje, Pendzle i t. p.

po najtańszych cenach 4248 1—4

JÓZEF HANKE

Skład farb i handel materyałów pod „Czarnym Psem"

we Lwowie, Rynek l. 38

C. k. uprz. galicyjski Zakład kred. włościański w likwidacyi.

Wzywamy posiadaczy listów dłużnych **z seryi 1871 r.,** ażeby zechcieli się zgłosić, od 25 Czerwca 1887 r. począwszy, do kasy centralnej Zakładu, ulica Jagiellońska, L. 3, II piętro, gdzie **za ostemplowaniem** oryginalnego listu nowe arkusze kuponowe tymże wydane zostaną.

Lwów, dnia 7 Czerwca 1887. 4246

Komitet likwidacyjny.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki